

WYDANIE

Fotografie J. Kosínskigo Łódź 1950-57 w Nowym Jorku

W galerii Andre Zarre na West Broadway w Nowym Jorku czynna jest od kilku dni wystawa fotografii Jerzego Kosínskigo. 29 czarno-białych zdjęć pochodzi z lat 1950-57. Utrwaliły one ludzi i klimat Łodzi rodzinnego miasta autora „Malowanego ptaka” a także Warszawy i Krakowa — kilka zdjęć pochodzi z ZSRR.

Autor wydanej ostatnio kontrowersyjnej książki „Pustelnik z 69 Ulicy” oświadczył że fotografowanie jest dla niego pierwszym po pisarstwie, językiem artystycznego wyrazu.



Wydanie: 2002, sobota i niedziela, 8 i 9 października 1988 roku
Rok XLIII 235 (13746)
PL ISSN 0208-7787 Nr indeksu 36004
Cena 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Dyrektorzy u premiera Czy starczy życia...

„Czasami ogarnia mnie lęk, czy starczy życia, aby wszystkie sprawy, które stoja na głowie postawić wreszcie na nogach. A już zupełnie nie wiem czy starczy na to życia premiera” — powiedział na plątkowym spotkaniu z dyrektorami zakładów pracy Mieczysław F. Rakowski.

A spraw istotnie jest bez liku. Już tylko z kilkunastu wystąpień dyktantów na tym spotkaniu można ułożyć bardzo długą listę. Niektóre, a nawet większość powraca od lat: niestabilność przepisów, nadmierne fiskalizm, ograniczona samodzielność przedsiębiorstw, brak szacunku dla kadr menedżerskich itd, itd.

Prawie wszyscy zabierający głos dyrektorzy postulowali bardziej odważne ale też i rozsądne działania rządu, odważne — we wprowadzeniu nowych rozwiązań. Roz-

T. Olechowski w Kolumbii

Minister spraw zagranicznych PRL Tadeusz Olechowski zakończył w piątek oficjalną wizytę w Kolumbii. W czasie pobytu został przyjęty przez prezydenta Virgilio Barco i ponowił w imieniu przewodniczącego Rady Państwa PRL zaproszenie do złączenia wizyty w Polsce. Prezydent Barco przyjął zaproszenie

44 rocznica powołania MO i SB

Z okazji 44 rocznicy powstania Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczak wykonał rozkaz specjalny Zwracając się do funkcjonariuszy MO i SB, weteranów służby i członków

Początek rozmów polsko-mongolskich

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego, wczoraj przybył do Polski z oficjalną wizytą przyjaciel sekretarza generalnego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Revolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churu Luowego Mongolskiej Republiki Ludowej Dżambyn Batmunch.

Przed południem Dżambyn Batmunch, witany przez gospodarzy stolicy, przybył na plac Zwycięstwa, aby złożyć wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Sekretarz generalny KC MPRL złożył również wieniec na cmentarzu mauzoleum żołnierzy radzieckich. W godzinach popołudniowych z mongolskim przywódcą spotkał się Wojciech Jaruzelski. Odbyły się też polsko-mongolskie rozmowy plenarne. Podczas rozmów, bardzo szczerych i owocnych, poinformowano się wzajemnie o sytuacji w obu krajach. Wczorajem Wojciech Jaruzelski wydał obiad na cześć Dżambyna Batmuncha.

Chmury nad motoryzacją (Obsługa własna)

Lista kłopotów, z jakimi się borykają przedsiębiorstwa „Polmozbyt” w całym kraju jest tak długa że właściwie nie wiadomo dlaczego udaje się nam jeszcze korzystać z samochodów. Szefowie poszczególnych placówek z Torunia, Poznania, Lublina i Wrocławia informowali wczoraj dziennikarzy o znikomym stonniu realizacji zamówień na części zamiennie i ogumienie.

Do fiata 128n brakuje ponad 60 proc. zamawianych części, do FSO 75 proc. Z innymi markami nie jest lepiej. Dochodzi do tego że z braku drobniaków trzeba wymieniać całe podzespoły. W ten sposób np. latwiej otrzymać nowy samochód niż dobra skrzynię biegów do pojazdu już używanego i mającego jeszcze gwarancję.

Z powodu braku części zamiennych w ubiegłym roku wydano

klientom 481 nowych FSO, 488 polonezów i 787 maluchów. Przez osiem miesięcy tego roku jest to odpowiednio 550, 624 i 702 auta.

Niestety nie nie wskazuje na to, żeby sytuacja w najbliższym czasie mogła się zmienić na lepsze. Podobno najlepiej jest z Ładą. Do skody Czechosłowacy nie potwierdzili w ogóle 25 pozycji. Podobnie rzecz wygląda z wartburgiem. Brakuje części do silnika skrzyni biegów i osprzetu elektrycznego.

Ci co jeszcze macie kłopoty, ale i tym co czekają na odbiór samochodu z przedpłat jest niewiele. Opóźnienia sięgają półtora roku. Pierwsze FSO i fiaty 128n wylosowane na bieżący rok trafia do swoich właścicieli najwcześniej w drugim półroczu 1989 r. O realizacji pozostałych na razie nie wspominajmy.

R. PERCZAK

Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, podziękował im za ofiarę i odpowiedzialną służbę, przebiegającą — jak podkreślił — w okresie realizacji reform i unowocześniania gospodarki, doskonalenia struktur państwa.

Z tej samej okazji I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jarułski w towarzystwie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka odwiedził funkcjonariuszy XXVI Komisarjatu MO przy ul. Wilczej w Warszawie oraz Zakładu Kryminalistyki KG MO.

W. Jaruzelski zapoznał się z warunkami życia i służby funkcjonariuszy w zakładzie kryminalistyki. Interesował się osiągnięciami naukowo-badawczymi służącymi zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Powstał klub chrześcijańsko-demokratyczny

Jak informuje Stow Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej w tych dniach rozpoczął działalność Chrześcijańsko-Demokratyczny Klub Myśli Politycznej. Deklarację inicjatorów klubu opublikuje katolicki tygodnik społeczny „Ład”

CHILE CO DALEJ?

Tysiące Chilejczyków wyszły w czwartek na ulice Santiago i innych większych miast kraju, aby zademonstrować rażącą porażkę gen. Pinocheta we wtorkowym plebiscycie.

„Uznaję i zobowiązuję się honorować decyzję większości podjętą we wtorek przez naród” — powiedział gen. Augusto Pinochet w nadanym w czwartek wieczorem przemówieniu telewizyjnym do narodu. W myśl konstytucji Pinochet może pozostać głową państwa jeszcze przez 15 miesięcy natomiast funkcję dowódcy armii może zachować jeszcze przez co najmniej 4 lata. Po przegranej plebiscycie konstytucja zobowiązuje go jednak do ogłoszenia wyborów prezydenckich i parlamentarnych w grudniu 1989 roku.

Augusto Pinochet wykluczył możliwość prowadzenia jakichkolwiek negocjacji z opozycją w sprawie szybszego ustąpienia z zajmowanego stanowiska szefa państwa.

Chilijski rzecznik rządowy poinformował że Pinochet odrzucił także rezygnację złożoną przez członków gabinetu.



Manifestacja w Nowym Sadzie, stolicy Wojwodiny, popierająca Serbów i Czarnogórców, poddanych presji separatystów albańskich w okręgu Kosowo.

PONTIAC SHOW NA ULICACH ŁÓDZI Spotkanie mistrzów iluzji

Sensację wzbudził wczoraj tajemniczy pontiac krążący po ulicach Łodzi. Kierowca tego nie dość, że miał zawiazane oczy to jeszcze głowę przykryła czarnym workiem. Aby nie szerzyć paniki, do dajmy natychmiast że za kierownicą owego samochodu siedział wice mistrz świata w manipulacji — S. RIESTRZENIEWICZ zaś asystowali mu na motocyklach (sztuka sztuka, ale przypilnować trzeba) funkcjonariusze MO.

Pontiac show — bo tak ten przejazd nazwano — był jedną z wielu imprez (trwającego w Łodzi kongresu iluzjonistów Bierge w nim udział ponad 300 mistrzów iluzji z kilkunastu krajów. Celem kongresu jest z jednej strony konfrontacja umiejętności z drugiej

Komunikat

W związku z niepokojami jakie mają miejsce w ostatnim czasie w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL zaleca obywatelom polskim wstrzymanie się z wyjazdami do tego kraju do czasu normalizacji sytuacji.



Żywny jest ten świat

ZAKAZ CALOWANIA A PRAWA OBYWATELSKIE

Prasa RFN reprodukowała nowy znak „drogowy”, jaki ukazał się — decyzją rady miejskiej w Monachium — przed najruchliwszym miejscem w mieście — przy skrzyżowaniu linii metra. Na planszy widać twarz urodziwej dziewczyny, a pod nią napis: „Miejsce tylko dla wychodzących i wchodzących. Calowanie zabronione”.

W tym ruchliwym miejscu komunikacji miasta spotyka się setki młodych. Swoboda obyczajów powoduje, że wpadają sobie w ramiona, a pocałunki przedłużają się. Powstały niesamowite korki pieszych.

Prasa nie komentowała, czy władze miejskie Monachium miały prawo wprowadzenia nowego znaku „drogowego”. Debiutowano jedynie, czy znak ten

NARZECZENI NA ODLEGŁOŚĆ

Panda Czia Czia znalazła się na pierwszych stronach prasy amerykańskiej. Popadła bowiem w głęboką melancholię wędrując ze wschodu na coraz głębszy zachód.

Panda, urodzona w Chinach, wiele lat spędziła w ogrodzie zoologicznym w Londynie. W końcu, gdy dojrzała, zapadła decyzją, aby przedstawić ją osobiście również samotnemu panu pandzie żyjącemu w ogrodzie zoologicznym w Meksyku.

Jednak już w drodze Czia Czia przestała jeść i zaczęła przeżywać kryzys. W tej sytuacji podróz przerwano i umieszczono „pannę młodą” w ogrodzie zoologicznym w amerykańskim mieście Cincinnati.

Grupa specjalistów orzekła, że w ramach aklimatyzacji należy pasażera tranzytowego zatrzymać w tym mieście co najmniej do 30 listopada.

Opiekunowie martwią się, czy w tej sytuacji „pan młody” czekający coraz dłużej w Meksyku, nie będzie miał proble-

ANTYNIKOTYNOWA KRUCJATA

W amerykańskim stanie Massachusetts weszły w życie najsurowsze restrykcje w kronikach kampanii antynikotynowej w USA. Zakaz palenia papierosów obejmuje funkcjonariuszy policyjnych, pracowników straży pożarnej i służb remontowych i jest on bezwzględny. Od tej pory każdy z przedstawicieli tych zawodów, zaskoczony z papierosem w ręku, nawet w czasie wolnym od pracy, czy we własnym mieszkaniu, podlega rygorowi natychmiastowego zwolnienia.

Ustawie przyświeca jako cel ograniczenie stałe rosnących wydatków na leczenie chorób sercowo-naczyniowych i schorzeń płucnych, pokrywanych z budżetu stanowego. Władze Massachusetts szacują, że wprowadzenie zakazu palenia papierosów pozwoli im zaoszczędzić środki rzędu 10 mln dolarów.

Opr. łp

DEKOMENTUJ TUJE

Ta sprawa wraca jak bumerang. Co roku o tej porze odbywa się ogólnolódzka dyskusja (do której włącza się i prasa) na temat — marzną czy nie marzną, czyli kiedy włączyć ogrzewanie? Przypis o odpowiedniej temperaturze o konkretnej godzinie jest chyba najbardziej znanym pr. 1 łodzian przepisem. Niestety, zarządzeniami mieszkańcy się nie ogrzeje.

Od kiedy pamiętamy, zawsze jest tak samo — na zewnątrz zimno, ale za oknem w uru-cho mienie ogrzewania wewnątrz też zimno, kolejni do lekarzy coraz dłużej, zwolnień z powodu infekcji grypopodobnych coraz więcej, a wiatrze wciąż

mają nadzieje, że... przyjdzie odepiczenie. Nikogo już nie przekonuje tłumaczenie o stratach węgla, wywołanych zbyt wczesnym rozpoczęciem sezonu ogrzewczego, bo straty a powodu absencji w pracy są nieporównanie większe.

W tym roku do sytuacji typowej doszedł element całkiem nowy. Jak już pisaliśmy w „DL”, stało się tak za sprawą desperowanych lokatorów, którzy — nie wytrzymując zimna w swoich mieszkaniach — samowolnie odkrecili zawory centralnego ogrzewania, mającego się w piwnicach. Szef eksploatacji ZSC stwierdził, że zostają oni obciążeni kosztami związanymi z poborem ciepła. Trudno odmówić mu racji, bo samowoli popierać nie wolno, ale trzeba tu zauważyć jedno — gdyby lokatorzy zaworów nie odkrecili, i tak ponieśliby pewne, choć inne koszty, placąc albo za lekarstwa albo za prąd, zużyty przez grzejniki elektryczne.

Aby do wiosny!...
JERZY S. BARSKI

ważne natomiast jeśli idzie o cierpliwość w oczekiwaniu na efekty. „Potrzeba przynajmniej dwóch lat — stwierdził dyrektor Adam Peszko z Krakowskiej Fabryki Armatur — żeby nowy mechanizm działał się i zaczął przynosić pozytywne skutki. My tymczasem co kilka miesięcy próbujemy wszystko udoskonalać”.

„Nie chcę was tu kocietować moją rewolucyjnością, bo pewnie rewolucjonista nie jestem, ale pragnę was zapewnić, że mam świadomość konieczności gruntownych przemian w naszym kraju, jeśli nie chcemy wegetować na obrzeżach świata” — powiedział premier.

Mieczysław F. Rakowski zastrzegł się, że szczegółowo na większość problemów, poruszonych w dyskusji odpowie na III kongresie organizatorów, który po sześciolatniej przerwie odbędzie się w połowie października w Toruniu. Odniosł



Karpia olbrzyma złowili na jez. Ukiel rybacy z PGR w Olsztynie. Nż.: karp olbrzym

CO DZIEK NIESIE

W 282 dniu roku słońce weszło o godz. 5.49, zajdzie zaś o 16.57.

Intensywny obchód
DZIS: Brygida, Pelagia, Wojślaw, Demetriusz,
JUTRO: Arnold, Dionizy, Sybilina, Wincenty, Ludwik

Dyktany synoptyk
w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Przelotne opady. Temp. maks. 15 st Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny porywisty, południowo-zachodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 976,3 hPa (732,3 mm), a temperatura 9,6 st. C.

Kalendarz wydarzeń
1932 — Ostatni zjazd KPP
1942 — Patrole dywersyjne AK wyszłyby tory kolejowe na sześciu liniach komunikacyjnych wokół Warszawy
1943 — Polski niszczyciel ORP „Orkan” został storpedowany w pobliżu Islandii. Zginęło 220 członków załogi.
1967 — Zg. „Che” Guevara, boliwijski rewolucjonista

Taka sobie mił
Brud jest zawsze swój, czystość zawsze cudza.



SPORTSPORT

Przy Łazienkowskiej Legia-ŁKS Ruch na Widzewie

Pucharowa środa nie przyniosła sympatykom piłkarstwa w naszym kraju spodziewanych emocji. Stało się to przede wszystkim za sprawą fatalnych występów naszych „eksportowych” zespołów. Wręcz kompromitujące zagrały jedenaście stołecznej Legii i GKS Katowice. Można by już przeboleć to, że odpady z rozgrywek o europejskie puchary, ale gra jaką zaprezentowały wystawy obu zespołów bardzo złą cenurkę.

Legioniści, którzy w meczu z Bayern Monachium stracili siedem bramek, sami strzelali tylko trzy, spolkają się na własnym stadionie ŁKS. Młody zespół łódzki chyba nie jest więc na straconej pozycji, chociaż i tacy, którzy przestrzegają przed nadmiernym optymizmem. Legia będzie się chciała zemścić za środowe niepowodzenie — upominają. Zobaczymy...

Interesująco zapowiada się spotkanie w lidze z Bayernem Monachium.

kanie na widzewskim stadionie dziś o godz. 17. Łodzie zebrał sporo pochlebnych recenzji po udanym występie w ligowym meczu w Szczecinie. Wprawdzie trener B. Waliński nadal nie może narzekać na nadmiar bogactwa jeśli chodzi o skład personalny zespołu, to jednak należy liczyć na kolejny udany występ Widzewa, chociaż przeciwnik jest wymagający. Po rocznej kwarantannie w II lidze chorzowski nie osiągnął powodzenia, ponieważ w walce o mistrzostwo przegrał z Legią.

Oto zestawienie par w II kolejce ekstraklasy. SOBOTA: WIDZEW — RUCH, Śląsk — Wisła, Górnik Wb. GKS Jastrzębie, Szombierki — Lech, NIEZDZIAŁ: LEGIA — ŁKS, GKS Katowice — Jagiellonia, Olimpia — Stal, Górnik Z. — Pogoń. (w-w)

PIRUETY I UPOJNE TANGA...

Sympatyki łyżwiarstwa figurowego będą mieli okazję wybrać się dziś i jutro do hali przy ul. Stefanowskiej, aby obejrzeć pierwsze w sezonie występy nie tylko reprezentantów Spółki, ale także łyżwiarzy zagranicznych. W międzynarodowych otwartych mistrzostwach Łodzi prezentują się bowiem doskonałymi zawodnikami z ZSRR i Czechosłowacji. Wśród nich m.in. medalistka mistrzostw świata juniorek oraz zdobywcza pierwszych miejsc w tradycyjnych Zawodach Przyjaźni.

wiazkowych prowadzi wśród juniorek Katarzyna Keskrawiec (Wisła Toruń) przed Marią Butyskaja (Dynamo Moskwa) i Zuzanna Szwed (Marymont W-wa) wśród solistów — Igor Paszkiewicz (Dynamo) przed Robertem Grzegorzakiem (Spółką).

W tańcach na czela dwie pary moskiewskie: Nieczajewa-Cześniaczko przed Krolowa-Lelochem oraz duetem Spółki Dubrowski-Zbrojewski.

Ze sportowej mapy łódzkiego łyżwiarstwa zniknęła kolejna biała plama. Za sprawą Grażyny Kostrzyskiej Spółki dochowało się pary sportowej która wczoraj zaprezentowała się na lodowej tafli z interesującym, dobrze wykonanym programem. Niestety, podopieczni p. Grażyny zajmują po wczorajszym dniu drugie miejsce. K. Głowacka z B. Korczarem przegrali bowiem (w opinii fachowców niesłusznie) z duetem I. Bonysowa — W. Artychow.

Dzisiaj początek zawodów o godz. 10. Po południu przewidziano specjalne pokazy. Początek niedzielnych programów dowolnych o godz. 8. (wrób)

REAL I BARCELONA RYWALAMI GÓRNIKA I LECHA

W Zurychu odbyło się losowanie II rundy rozgrywek o europejskie puchary w piłce nożnej. Dwa polskie zespoły, które przebrnęły I rundę miały pecha, wylosowały dwie drużyny hiszpańskie należące do grona faworytów europejskiej piłki — Real Madryt i FC Barcelona. Górnik Zabrze rywalizować będzie w PE z Madryczkami, a Lech z Barceloną. Mecz o godzinie 18 października i 9 listopada — dla Górniaka pierwszy u siebie, dla Lecha — pierwszy na wyjeździe.

Oto komplet wyników losowania z Zurychu:
KPE: AC Milan — Crvena Zvezda, Neuchatel — Galatasaray, Celtic — Werder lub Dynamo Berlin, PSV Eindhoven — FC Porto, Steaua B — Spartak M. Nentori T. — IFK Goeteborg, FC Brugges — AS Monaco, Górnik Z. — Real Madryt, PZP: Mechelen — Anderlecht B, Dundee U. — Dinamo B. CF Barcelona — Lech, Carl Zeiss Jena — Sampdoria G. Eintracht F. — Sekarzaspor Sredec S. — Panathinaikos A. Cardiff C. — AGF Aarhus, Roda K. — Metallist Ch. Puchar UEFA: Real S. — Sporting L. Midlothian, Austria lub Zalgiris W. Lokomotiw L. — SC Napoli, Dinamo Z. — VfB Stuttgart lub Banyasz T. Ujpest B. — Girondins B. Glasgów R. — FC Koeln lub FC Antwerp, Juventus T. lub Otelul G. — Athletic B. Velez M. — Belenenses lub Bayer L. Bayern M. — Dunajska S., Dynamo D. — Waregem, Vienna, Turun P., Inter M. — Malmo FF, FC Liege — Benfica L. FC Groningen — Servette G., Dynamo M. — Victoria B. FC Nurnberg lub AS Roma — Slawia S. lub Partizan B.

Pierwsze mecze II rundy odbędą się 26 października rewanże — 9 listopada.

KALENDARZYK KIDICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: WIDZEW — RUCH, CHORZÓW, ul. Armii Czerwonej, godz. 17. III liga: ORZEL — POGOŃ ZD. WOLA, ul. 22 Lipca, godz. 11; WŁOKNIARZ AL. — WISŁA PŁOCK, w Aleksandrowie o godz. 15.
II LIGA KOBIET: KOLEJARZ — JARLAN Jarosław, ul. Mińska, godz. 15.

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: ŁKS — POLONIA W-wa, hala przy ul. Unii, godz. 17; WŁOKNIARZ PAB. — START LUBLIN, w Pabianicach o godz. 17. II liga kobiet: WIDZEW — STAL GRUDZIĄDZ, ul. Nieciarniana, godz. 12.

PIŁKA RĘCZNA. I liga mężczyzn: ANILANA — POGOŃ SZCZECIN, ul. Sobolowa, godz. 16.30. II liga: WŁOKNIARZ PAB. — STAL NIELEC, w Pabianicach o godz. 18 (w niedzielę godz. 11).

TENIS STOŁOWY. I liga kobiet: WŁOKNIARZ — SIARKA TARNOBRZEG, ul. 8 Marca, godz. 16.30.

STRZELANIE. Towarzyskie zawody międzynarodowe Łódź — Karl-Marx-Stadt — w Pabianicach o godz. 8.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE. Cd. międzynarodowych zawodów — lodowisko przy ul. Stefanowskiej, godz. 10 (w niedzielę godz. 9).

NIEZDZIAŁ

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: ŁKS — START LUBLIN, godz. 16; WŁOKNIARZ PAB. — POLONIA W-WA — w Pabianicach o godz. 16.

PIŁKA RĘCZNA. I liga mężczyzn: ANILANA — WYBRZEŻE GDANSK, godz. 11.

TENIS STOŁOWY. I liga kobiet: WŁOKNIARZ — MOTOR LUBLIN, godz. 12.

Postęp w handlu ze Stanami Zjednoczonymi

W czwartek podczas sesji plenarnej polsko-amerykańskiej Rady Gospodarczej sekretarz handlu USA William Verity przekazał polskiemu jej uczestnikom. Wyraził nadzieję, że sesja będzie stanowić silny bodziec dla dalszego rozwoju polsko-amerykańskich stosunków handlowych.

Na forum rady wystąpił zastępca sekretarza handlu Allen Moore. Zwrócił uwagę, że w roku 1987 zanotowano 30-procentowy wzrost wymiany handlowej między Polską i Stanami Zjednoczonymi. Do tej liczby należy dodać dotychczasowy wzrost w roku 1988 również o 30 procent. Polski eksport do USA powinien osiągnąć poziom 400 mln dolarów w roku bieżącym, tj. poziom najwyższy od roku 1980. Natomiast eksport Stanów Zjednoczonych do Polski wyniesie w tym roku ok 380 milionów dolarów, co oznacza podwojenie jego wartości w ciągu ostatnich dwóch lat — oświadczył zastępca sekretarza handlu USA. Mamy nadzieję — dodał — iż wzrost ten utrzyma się w roku 1989.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Andrzej Wójcik omówił na forum polsko-amerykańskiej Rady Gospodarczej zasadnicze zmiany w kierowaniu polską gospodarką i postęp w realizacji reformy oraz

programu konsolidacyjnego. Szczególną uwagę zwrócił na możliwość, jakie zmiany zachodzące w polskiej gospodarce stwarzają zagranicznym partnerom Polski. Wyraził pogląd, że postępujący proces otwierania się polskiego rynku, rosnąca samodzielność przedsiębiorstw, możliwości dewizowe tych przedsiębiorstw, otwierają nowe perspektywy współpracy gospodarczej z firmami amerykańskimi.

Wczoraj prezes Rady Ministrów Mirosław F. Rakowski przyjął przedstawicieli kierownictwa Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego z jego prezesem Kazimierzem Morawskim. Premier poinformował o trybie formowania nowego rządu i jego głównych zamierzeniach. Przedmiotem rozmowy były także sprawy udziału bezpartyjnych, w tym chrześcijań, w życiu państwowym na „wszystkich szczeblach” — powiedział Morawski.

24 godziny

granicznych Tadeusz Olechowski i Hans-Dietrich Genscher. Będzie to pierwsza, tak szeroka prezentacja kultury RNF w naszym kraju.

JEDNEJ Z GŁÓWNYCH stolicznych arterii komunikacyjnych — Trasy Łazienkowskiej przybył ostatni, brakujący dotychczas odcinek. Te odcinki od dawna inwestycje zrealizowano w zaledwie półrocznym terminie, a uzyskanie istniejącego „szwajskiego” tempa prac stało się możliwe dzięki żołnierskiemu czynowi podjętemu dla uczczenia 45-lecia LWP.

Serdeczne podziękowanie za żołnierski i obywatelski trud przekazał zebrany minister obrony narodowej gen. armii Florian Świątek. SPOTKANIE MINISTRA OBRONY

NAUCZYCIELE ODPOCZYWALI - MŁODZIEŻ BŁĄDZIŁA

W czwartek o 6.30 19-osobowa grupa młodzieży z Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Sieradza i z Zduńskiej Woli uczestniczyła w rajdzie turystycznym PTTK „Diablik '88” w Beskidzie Żywieckim pod opieką trzech pedagogów udała się z Korbiewowa do baczówki „Lasek” nad Koszarową.

Opiekunowie — jak poinformował naczelnik beskidzkiej grupy GOPR Adam Kubala — opuścili grupę a młodzież zgubiła się w górach. Wczoraj opiekunowie powiadomili GOPR o zaistniałej sytuacji.

Po 20 godzinach poszukiwań 7 km. znaleziono zagubioną grupę,

Los radzieckich jeńców wojennych w Afganistanie

„Wielu mieszkańców ZSRR jest obecnie zaniepokojonych ciężkim losem jeńców w Afganistanie, nasyconych młodych żołnierzy. Trzeba im znaleźć jak najwcześniejsze miejsce ich pobytu i pomóc w ich uwolnieniu” — powiedział podczas spotkania z delegacją Międzynarodowego Komitetu na Rzecz Uratowania Radzieckich Jeńców w Afganistanie minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze.

„Już w czerwcu komitet nawiązał robocze kontakty z przedstawicielami w USA głównych ugrupowań opozycji afgańskiej — powiedział podczas spotkania z ministrem E. Szewardnadze członek komitetu Iona Andronow. Dzięki temu jej przywódcy w Pakistanie byli już niejednokrotnie poinformowani o naszym zamiarze rozpoczę-

Nietrzeźwy na torach

W POBLIŻU MIEJSCOWOŚCI Czerwiec, leżącej na trasie Wrocław — Łódź jeden z mieszkańców przechodząc przez tor wywodził podociąg. Ofiarą wypadku była w stanie nietrzeźwym. Lekarze we wrocławskim szpitalu walczyli o jej życie.

W BRAZYLIIKIM MIEŚCIE Porto Alegre na przypadkowych przechodźniów i grupę osób stojących na przystanku autobusowym zawalilo się ważące 5 ton żelbetonowe zadłużenie, które wisiało nad wejściem do domu towarowego, 5 osób zginęło, a 8 z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Wśród ofiar śmiertelnych jest 6-letnia dziewczynka i 7 kobiet. Stan ranego 10-letniego chłopca lekarze określają jako krytyczny.

W PIĄTKO RANO w pobliżu wyspy Honiu zatonął na Pacyfiku japoński frachtowiec, który zderzył się z kontenerowcem południokoreańskim. Zginął jeden z członków załogi zatopionego statku, trwają poszukiwania drugiego marynarza.

3 OSOBY ZGINĘŁY, a 4 zostały rannych w wyniku wywołania się pociągu ekspresowego w okolicach stacji kolejowej Odryne, na północnym zachodzie Bułgarii. Lokomotywa oraz 4 wagonów ekspresu „Złota Piłka” relacji War-

Zastępca sekretarza stanu USA przybędzie do Polski

Zastępca sekretarza stanu USA John Whitehead rozpoczyna w niedzielę kolejną podróż do państw Europy wschodniej. John Whitehead odwiedzi Polskę, NRD, Rumunię, Czechosłowację, Bułgarię i Węgry.

Głównym tematem jego rozmów z przedstawicielami władz tych państw będą sprawy rozszerzenia współpracy gospodarczej między USA i państwami wschodnioeuropejskimi oraz prawa człowieka.

Na piątkowej konferencji prasowej przed podróżą J. Whitehead oświadczył, iż w polskiej sytuacji gospodarczej nie ma prostych rozwiązań. Polska gospodarka jest w złym stanie i nie może być uzdrowiona łatwymi, szybkimi rozwiązaniami. Podkreślił, że realizacja tak radykalnych reform wymagać będzie w Polsce odwagi i ofiar ze strony całego polskiego społeczeństwa.

Premier przyjął przedstawicieli ChSS

Wczoraj prezes Rady Ministrów Mirosław F. Rakowski przyjął przedstawicieli kierownictwa Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego z jego prezesem Kazimierzem Morawskim. Premier poinformował o trybie formowania nowego rządu i jego głównych zamierzeniach. Przedmiotem rozmowy były także sprawy udziału bezpartyjnych, w tym chrześcijań, w życiu państwowym na „wszystkich szczeblach” — powiedział Morawski.

gen. armii Floriana Świątek i członków kierownictwa MON z żołnierzami wszystkich frontów II wojny światowej odbyło się w Warszawie z okazji jubileuszu 45-lecia LWP.

Z WNIOSEM O CAŁKOWITE zniesienie obowiązku odbywania studenckich praktyk robotniczych przez nowo przyjętych na studia wystąpiła w liście do preza Rady Ministrów Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich.

Opr. kp

MANDAT ZAUFANIA

Wczorajszy Dzień Milejania funkcjonariusze łódzkiej „drogówki” postanowili uczcić jak najmniejszą ilość mandatów karnych i jak największą — „mandatów zaufania”, przyznawanych — w ramach wspólnej akcji Wydziału Ruchu Drogowego WUSW i redakcji „DE” — za bezpieczną i kulturalną jazdę. „Prawdziwe” mandaty wypisywano tylko w wypadku naprawde poważnych wykroczeń w pozostałych ograniczając się do pouczeń.

Jeśli chodzi o „mandat zaufania”,



Na zdjęciu: Bogdan Piasecki otrzymuje mandat zaufania z rąk zastępcy naczelnika WRD WUSW — mjr Piotra Bydła. Fot.: Z. Jakóbowski

Aresztowanie 30 Polaków

Jak poinformował polonijny „Nowy Dziennik” agenci służby imigracyjnej USA aresztowali w ubiegły piątek w Atlancie 30 Polaków — nielegalnych imigrantów wracających do swych mieszkań z pracy przy sprzątnięciu śmieci. Wśród zatrzymanych znajdują się ludzie w różnym wieku i różnych zawodów — wszyscy zatrudnieni byli bez pozwolenia na pracę przez jedną z miejscowych agencji i co-

dziennie woźni furgonetkami na ranną i nočną zmianę do sprzątnięcia śmieci w zamian za minimalne wynagrodzenie.

Przedstawiciel urzędu imigracyjnego oświadczył dziennikarzowi „Nowego Dziennika” że wszystkim Polakom grozi deportacja. Mogą oni jednak zostać zwolnieni za kaucją 5 tys. dolarów.

W myśl nowych przepisów imigracyjnych z października 1988 r. także pracodawca ponosi karę za zatrudnienie osób nie mających pozwolenia na pracę.

WCZORAJ... Z ZIELONEGO RYNKU

„obradował Komitet Honorowy targów „Interfashion”. Sporó informacji o przyszłorocznej edycji tej imprezy przekazał nam niedawno, relacjonując posiedzenie komitetu organizacyjnego. Dziś przypominamy tylko, iż w czerwcu 1989 roku, wzorem roku bieżącego, targom towarzyszyć będzie organizowane przez naszą redakcję „Święto Piotrkowskiej”.” kk

Od lat obserwuje targowisko przy ul. wodnej i stwierdzam, że rynek ten traci na popularności. Kiedyś mieścił się tam prawdziwy bazar i przychodzili tłumy. Dziś, jest to już tylko minitargowisko, na którym zapotrąją się chyba wyłącznie okoliczni mieszkańcy.

Wczoraj rano pogoda zupełnie odświeżyła zarówno sprzedających, jak i kupujących. Przyjechało kilkanaście łuków, przy których ustawilo się kilkadziesiąt klientów. A oferowano m. in. pomidory w cenie od 60 do 200 zł, selerę po 120 zł, pietruszkę po 200 zł, jableka od 140 do 200 zł, rzodkiewki po 30 zł, kapustę po 50 zł, paprykę po 250 zł, sliwki po 240 zł, gruszkę po 150, fasolej po 120 zł kalafiora po 100-150 zł, ziemniaki po 35-40 zł, porę po 25 zł, salatek po 40 zł, marchew po 60 zł, cebulej po 90 zł oraz orzechy włoskie po 1200 zł za kilogram.

Dodam jeszcze, że minitargowisko przy ul. wodnej nie jest wygodnym miejscem do zakupów. Aby kupić np. sliwki, trzeba stać w kolejkę ok. 20 minut, gdy tymczasem na „Górniku” wybór jest większy, ceny podobne, a kupić można wszystko „od ręki”. W. M.

Spotkać się w pół drogi

— Na ostatnim posiedzeniu Sejmu mówił pan o konieczności wypracowania sposobu dochodzenia do zmian w życiu społeczno-politycznym, by zachodziły one bez konieczności presji. W takich bowiem warunkach bywa, że działa przydek. Rozwiązania nie muszą być najlepsze. Wobec tego „okrążyły stół”?

— Myślę, że istotne jest przede wszystkim, by w tym dialogu wszystkie liczące się grupy społeczne, miały możliwość wypowiedzenia swego stanowiska, poglądu na istotne sprawy społeczne, gospodarcze. By w konsekwencji miały one wpływ na bieg wydarzeń, decyzje. Czyli, aby te grupy społeczne zyskiwały poczucie, że są uczestnikami procesów, które się odbywają.

Jeśli bowiem istnieje sytuacja, że w normalnym trybie nie można się wypowiedzieć, bo wszystko, w sensie życia publicznego jest zuniifikowane, to oczywiście rodzą się presje, by się tego domagać. Rodzą się one również wtedy, gdy wprawdzie można się wypowiedzieć, ale to nie odnosi skutku. Brak bowiem reakcji na te głosy. Dziś już wypowiedzi publiczne, prasowe, wypowiedzi w Sejmie, są w dużym stopniu autentyczne, ale istnieją jeszcze różne obłegi informacyjne w kraju. Podczas gdy powinien być jeden normalny, publiczny, uznany, gdzie wszyscy mogą się wypowiedzieć, również krytycznie i polemicznie. Niedobrze jest jeśli ja muszę koniecznie słuchać rano dwóch dzienników, by się dowiedzieć, co kto gdzie w kraju powiedział czy napisał z jednej strony, a potem z drugiej rozgłośni. Istnieje więc wciąż ta sytuacja pewnej dwoistości.

— To nie jest tylko kwestia wypowiedzenia swych poglądów, skoro nawet oficjalnie uznane gremia doradcze, konsultacyjne, opinio-twórcze często nie miały poczucia wpływu na bieg spraw...

— Cielę zwracałam uwagę w Sejmie na rozmaite krytyczne głosy, na elementy konstruktywnych propozycji, które niestety nie funkcjonują w trybie decyzyjnym. W moim przekonaniu zresztą to jeden z powodów naszych niepowodzeń gospodarczych, co doprowadziło do konsekwencji do zmiany rządu. Musimy więc stworzyć zupełnie nową sytuację, by istniały formy uczestnictwa istotnych grup społecznych w życiu publicznym, na jasno określonych zasadach, które są znane, przyjęte i praktykowane, bo uznane przez wszystkie zainteresowane strony jako swoje. Wówczas dochodzenie do porozumienia, do ustalania pewnych spraw nie będzie musiało odbywać się przy pomocy zdarzeń, które są kosztowne społecznie, politycznie i gospodarczo, jak na przykład strajki.

— Które jednocześnie uświadomiły, że trzeba szukać innych form dialogu społecznego, by spiecia i spory z przedsiębiorstw, gospodarki prywatnej na inne forum...

— Przekonanie o konieczności szukania tych nowych form autentycznego dialogu, mechanizmów funkcjonowania życia społecznego, w ramach których wszyscy powinni znaleźć swoje miejsce występuje dziś co ważne, po obu stronach. I w kręgach określonych jako opozycyjne i w strukturach władzy. Chodzi o to, by w rozmowach na ten temat nie dominowało przepychanie się postulatów i ustępstw tylko analiza, jak ta sfera życia społecznego powinna być rozwiązana, aby wszystkie wartości, jakie są w społeczeństwie mogły się ujawnić. I w rezultacie wszystkie sprawy gospodarcze i społeczne były jak najlepiej rozwiązywane.

— Co monopol w żadnej sferze życia nie sprzyja jakości...

— Ja już dawno na komisjach w Sejmie sugerowałam, aby proces reformowania gospodarki opie-

rał się na konkurencyjnych propozycjach zespołów ekspertów i aby gremia, takie jak na przykład Sejm, stanowiły wobec nich swobodną jurę, która by spośród wielu możliwych programów wybierała najlepszy z punktu widzenia oczekiwań społecznych. W sytuacji, gdy jest tylko jeden projekt — rządowy, nie ma efektów konkurencyjnego oddziaływania na optymalizację w gospodarce.

— Dziś karierę robi słowo pluralizm, choć różne kręgi dodają do niego rozmaite przymiotniki: społeczny, polityczny, światkowy.

Rozmowa z posłem doc. Aleksandrem Legatowiczem, członkiem Rady Państwa i Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa.

każ najlepszych rozwiązań, uregulowań życia kraju w naszych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych.

— To rzecz najtrudniejsza i budzi największe obawy, czy partnerzy rozmów potrafią spotkać się w pół drogi przedkładając interes wspólny ponad własny.

— To jest kwestia dojrzałości naszego społeczeństwa i wspomnianych partnerów w szerokim rozumieniu tego słowa. Traktowania wspólnego dobra nas wszystkich jako nadrzędnej. Odpowiedzialności i zrozumienia całości spraw nie



tylko partykularnego interesu tej czy innej grupy, by dobić się czegoś lub by coś zatrzaskać. Od tego zależy na jaki poziom wejda te dyskusje. To oczywiście nie jest łatwe ani proste. Jest to bardzo trudny egzamin dla wszystkich uczestników rozmów i dla społeczeństwa, które oni reprezentują. Cała nasza obecna rzeczywistość w Polsce jest takim egzaminem. W trudnych sytuacjach mówi się czasem: „tylko spokój może nas uratować” ale spokój bywa pusty, może być marazmem.

Przed nami raczej egzamin aktywności, pomysłowości, odpowiedzialności, zrozumienia, czasami i umiaru, by w trybie tego dialogu, jak najwięcej dobrego dla społeczeństwa mogło się stać.

— Dla społeczeństwa, które czeka przede wszystkim na poprawę warunków życia. Jest zniecierpliwione i sfrustrowane, także nikły postępami reformy.

— I nie można się temu dziwić. Jeśli przed dłuższy czas mamy niepowodzenia oraz deklaracje, które wprawdzie z rozmaitych powodów,

ale jednak się nie sprawdzają, to mamy dziś sytuację, że władza nie ma kredytów ani za granicą, ani wewnątrz. Musi wyjść z programem, który będzie przekonujący i dlatego, że w procesie jego tworzenia zostały wykorzystane wszystkie dobre propozycje, które w społeczeństwie się rodzą.

— Nie smięna przez te różnice interesów, rozmaite lobby, o których się mówi, że opóźniają procesy zmian.

— Istnieją interesy i sprzeczności, ale to należy traktować jako naturalne zjawisko. Przyjść rozwiązania systemowe w dziedzinie społecznej, w dziedzinie gospodarczej, w których te normalne dążenia ludzi byłoby siłą napędową, a nie elementem blokującym, destrukcyjnym. Reforma nie jest celem samym w sobie, reforma musi służyć człowiekowi. Z jednej strony konsumentowi, z drugiej wytwórcy. Musi być w niej łączony element społecznej wiedzy ekonomicznej z aspektem sfer życia człowieka, o czym, niestety, często się zapomina.

Również tworzenie atmosfery, że reforma musi wiele kosztować nie jest w pełni obiektywne. Potrzeba uściślenia, które koszty są niezbędne, a które można wyeliminować przez lepsze rozwiązania systemowe. Istnieją duże rezerwy zmian bezinwestycyjnych, nie wymagających realnych nakładów, dotyczących właśnie zmian w sposobie traktowania sprawy np. jeśli zmienimy niewłaściwy podatek, to spowoduje to efekt gospodarczy, a to nic nie kosztuje i nie oznacza obniżania poziomu życia. Chodzi o to, aby minimalizować obciążenia, które idą na społeczeństwo i zniechęcają do reformy.

— I dla reformy potrzebny jest dialog.

— Musimy pamiętać, że jeśli powstaną nawet najlepsze koncepcje, a nie będzie spokoju społecznego, niewiele to przyniesie, bo zamiast myśleć o meritum sprawy, będzie się to soba walczyć. O tym coraz bardziej przekonani są partnerzy „okrągłego stołu”. Niedogodności naszego życia społeczno-gospodarczego doskwierają nam dziś tak mocno, że wszyscy zdają sobie sprawę z potrzeby rozwiązania w nowym stylu. Pewne zasady funkcjonowania gospodarki i życia społecznego przeżyły się i załamały, nowych jeszcze nie ma.

Rom. EWA LUKASIEWICZ
Fot.: CAF
IRENEUSZ RADKIEWICZ

44 rocznica powołania MO i SB

(Dokończenie ze str. 1)
Z okazji 44 rocznicy powołania MO i SB, w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Łodzi odbył się wczoraj uroczysty apel, połączone ze ślubowaniem nowo przyjętych funkcjonariuszy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Łodzi z I sekretarzem KŁ PZPR — Józefem Niewiadomskim, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, zakłady pracy, młodzież. Zebrani złożyli kwiaty przed tablicą poświęconą pamięci funkcjonariuszy poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej.

Nieco później w auli WUSW odbyło się spotkanie funkcjonariuszy z przedstawicielami łódzkiej władzy. Wcześniej nominacja na wyższe stopnie, a także odznaczenia państwowe i resortowe.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: ppik

Stefan Filipiak i ppik Andrzej Orlikowski.
Krzyżem Oficerskim OOP udziękowano mjr Zdzisława Zdanowicza.
Krzyż Kawalerski OOP wręczono: R. Chodorowskiemu, H. Gawronowi, J. Jakubowskiemu, Edycie Józefiak, W. Kijewskiemu, R. Krzemińskiemu, A. Lesnerowi, M. Michalskiemu, Zofii Mucak, A. Nowickiemu, Cz. Pedziśczakowi, H. Torczyńskiemu, Z. Ujmie, Henryce Żygi.

W godzinach porannych przedstawiciele aktywu robotniczego łódzkiego zakładów pracy złożyli listy i kwiaty przed tablicą poświęconą pamięci funkcjonariuszy poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej i Wydział Kryminalistyki.

WUSW, a także inne jednostki milicji odwiedziły również dzieci z łódzkiej szkół i przedszkoli — były kwiaty, piosenki i życzenia dla funkcjonariuszy.

(ab)



Dziś w bawarskiej miejscowości Rott am Inn odbędzie się uroczystość pogrzebowa, podczas której trumna ze zwłokami Franza Josefa Straussa złożona zostanie w rodzinny m grobowiec obok żony Marianny, która zginęła tragicznie w wypadku samochodowym, w czerwcu 1984 roku. Będzie to koniec drogi 73-letniego polityka, który często irytował, czasem śmieszył, ale nikt nie mógł zaprzeczyć, że był postacią barwną, nietuzinkową.

Ostoja jego siły była zawsze Bawaria, „wolne państwo”. Tam miał największe wpływy tam przez 27 lat przewodził Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), stamtąd chciał maszerować na Bonn, ku stanowisku kanclerza RFN, czego nigdy nie osiągnął — udało mu się natomiast przez kilka lat dźwierżyć tekę ministra obrony.

Franza Josefa Straussa określało się zazwyczaj jako „serwatę”, często mó-

wiono o nim jako epigonie zimnej wojny, ale postępował czasem jakby wbrew tym etykietkom, potrafił zadziwić różnymi politycznymi woltami, co nie zmienia faktu, że lubił schlebnie organizacjom odwetowym i różnym ziomkostwom. W związku z tym zarobił u nas na opinii polityka antypolskiego nie potrafiącego pogodzić się z powojennym stanem terytorialnym.

Mogłem się o tym przekonać przed 12 laty, w 1976 r., kiedy to podczas podróży do RFN trafiłem do Monachium. Późnym popołudniem miałem umówione spotkanie w kwatery głównej CSU z szefem wydziału prasowego tej partii. Oczekiwałem mnie przy wejściu. Gdy już zsiadłm korytarzem, pojawił się nagle Strauss — wyszedł z jakiegoś pokoju. Zatrzymałem się odruchowo.

„Co to za gość?” — spytał mego gospodarza. Gdy ten wyjaśnił, że jestem dziennikarzem z Polski, Strauss zatrzymał się. „Dlaczego wy tam ciągle piszecie, że nie lubicie Polaków? Przecież my, Bawarczyki, zawsze darzyliśmy was sympatią, pomagaliśmy emigrantom, którzy się u nas zjawiali po powstaniach. To Prusacy przytoczyli się do rozbioru Polski...”

Tak zapewne było — odparłem — ale dziś kwestionuje pan nasze granice zachodnie. „Nie ma dyskusji” — powiedział szybko. Gdańsk i Wrocław (użył oczywiście nazw niemieckich), to miasta nas zawsze niemieckie”. Odwrócił się i szybko odszedł. Było to jedynie moje spotkanie z bawarskim politykiem.

Teraz najwięcej spekulacji wiąże się z pytaniem: co dalej z CSU, kto pokieruje Bawarią? Specjalny wysłannik AFP tak oceniała bieżącą sytuację: „Republika Federalna wkrocza w nowy etap życia politycznego po śmierci konserwatywnego przywódcy, którego odejście ostabia partię, stanowiącą jeden z trzech filarów rządzącej koalicji bawarskiej”.

„Suddeutsche Zeitung” ocenia to dobitnie: „Zgon Straussa oznacza koniec epoki powojennej”. Strauss był jej symbolem. Jako jeden z architektów tego państwa, był ostatnim z wielkich współwzrastających pokolenia przed- i wojennego...

Inni komentatorzy stawiają tezę, że kanclerz Kohl może być zadowolony z odejścia Straussa, gdyż ten przysparzał mu wielu kłopotów, natomiast następcy, nie mający jego autorytetu, będą łatwiejszymi partnerami. Zakłada się, że nie ma obecnie w Bawarii polityka, który mógłby przejąć obie funkcje Straussa — premiera i przewodniczącego CSU. Na premiera typuje się Maxa Streibla, ministra finansów, zaś na przewodniczącego CSU Theo Waigla, dotychczasowego szefa krajowej grupy CSU w Bundestagu.

Najdalej posuwa się w swych przewidywaniach dziennik „Neue Rhein Zeitung” pisać: „Niemiecka polityka niegłęboko zmieniła. Nie nastąpiło natychmiast, niemniej jest to nieuniknione, gdy przy kreśleniu przyszłej strategii zabraknie jednej z najważniejszych postaci”.

Nie sądzę by ten osąd znalazł potwierdzenie w rzeczywistości. Strauss był politykiem wybitnym, ale ostatnie lata pokazały, że można i bez jego udziału kształtować polityczny szlak RFN.

Zgasł znicz olimpijski, świadniey wrócił do domu. Czas najwyższy pomyśleć o pieniądzach, o dyskontowaniu zdobytych laurów. Wielkie agencje reklamowe, rezydujące na słynnej nowojorskiej Madison Avenue, rozpoczęły już wielkie polowanie. O jakie pieniądze tu chodzi? — niech powie jeden tylko przykład: Mary Retton, gwiazdki złotego medalu w 1984 r., gimnastyka, zarobiła jak dotąd na reklamie różnych produktów prawie sześć milionów dolarów.

Agenci poszczególnych firm reklamujących różne produkty rozjechali się po

USA i Europie zachodniej na pierwsze, sondażowe rozmowy z olimpijskimi triumfatorami. Nie interesują ich zdobycze srebrnych czy brązowych krążków — to dla nich ludzie przegrani — ważni są tylko zwycięzcy, ich twarze i słowa mogą przyciągnąć nabywcę. Ważne też są dyscypliny. Dla przeciętnego Amerykanina ciężarówce czy zapasnik to żaden sportowiec.

Największe szanse otrzymania dobrej oferty mają lekkatleci, bokserzy i gimnastycy. Nieco niżej lokują się pływacy, siatkarze i kolarze. Potencjał w rodzaju „Coca Coli”, „General Motors” czy „Ford” występują z propozycjami długoterminowych kontraktów, dających możliwość wpisania się do grona milionerów.

Na tym też jawi się — jako wielki przegrany — Ben Johnson. Stracił nie tylko stypendium rządu kanadyjskiego, wynoszące 650 dolarów miesięcznie. To pestka. Wielka włoska firma „Diadora”, produkująca stroje sportowe, wypowiedziała już kontrakt wynoszący 2,8 miliona dolarów, wycofała się też firma kanadyjskie. Glen Caukline, agent Johnsona, ujawnił dziennikarzom, że jego klient stracił już prawie dziesięć milionów dolarów, które zarobiłby gdyby nie sfera ze środków dopingującymi.

Morał? Zabrzmiał on najwcześniej: uczciwość popłaca, szlachetność znacznie mniej. Zrekonstal się o tym niedawno Anthony Delos, 24-letni syn sławnego francuskiego gwiazdora filmowego, Alaina. Ten niepoprawny bawidamek nie raz i nie dwa przysparzał kłopotów rodzicielowi, ale tym razem sprawa trafiła do sądu.

Otóż Anthony oficjalnie nigdzie nie pracuje, żyje z „kieszonkowego” od rodziców. Jednakże organa podatkowe wykryły, że ma on swój udział w produkcji edycji męskiej firmowanej inicjałami „AD”. Władze domagają się zapłaty 123 tys. dolarów (800 tys. franków). Oj-

Jesteśmy świadkami procesów i przemian o konsekwencjach trudnych do wyobrażenia. Ote partie komunistyczne w krajach socjalistycznych pozbywają się balastu dogmatycznego, który — jak to się określa — nie odpowiada wyzwaniom współczesnego świata. W ZSRR, np. uznano, że kurczowe trzymanie się systemu kolchozowego w obecnej postaci, nie zapewnia dostatek żywności. Istotna modyfikacja jaką wprowadzono to propozycje przekazania ziemi w wieloletnią dzierżawę i brigady rodzinne. Wyciągnięto, po prostu, oczywiste wnioski z faktów statystycznych, które mówiły, że działki przyzgodowe kolchoźników dają nieproporcjonalnie wielką ilość mleka, jaj i mięsa na rynek, co jest wynikiem większego osobistego zaangażowania kolchoźników w pracę na własnym splachetku ziemi. W Chinach już dawno rozważano komuny rolne.

Hula więc wiatr przemian, co jednych cieszy, a drugich smuci. Najdziwniejszym zjawiskiem jest wszakże pojawienie się ludzi, którzy w tej sytuacji chcą się wybrać w przyszłość z poglądami i ideami mocno zjeżdżonymi, a nawet skompromitowanymi. Można użyć również innego porównania: oto jedni pociągają samochody wyścigowe, aby gonić pociąg nowoczesności, a inni wyciągają z muzeum jakieś bryczki, dorożki, lub w najlepszym wypadku karety i proponują takimi konnymi zaprzęgami zabrać cały naród na spotkanie z XXI wiekiem. Trochę będzie ciasno, ale z pańskim fasonem.

Do takich zjeżdżonych i skompromitowanych poglądów nawiązuje grupa wyznawców ideologii Romana Dmowskiego, przywódcy ruchu narodowej demokracji, zwanej w skrócie endecką. Do najbardziej głośnych należą Aleksander Hall i Wiesław Chrzanowski, którym lamów używają niektóre tytuły prasy katolickiej. Dokonują oni przy tym zabiegów nie bardzo fair wobec młodego pokolenia, niezbyt obnażonego z historią.

Roman Dmowski był niewątpliwie wybitną indywidualnością polskiej sceny politycznej pierwszych czterech dekad lat XX wieku. Odegrał dużą rolę podczas wskrzeszania niepodległości Polski, reprezentując m. in. jej inte-



resy na konferencji pokojowej w Paryżu. Był przeciwnikiem politycznym Józefa Piłsudskiego i miał inną koncepcję budowy państwa, zasadzającą się na uwypuklaniu interesów narodowych polskich, w sposób który powszechnie znany jest pod mianem nacjonalizmu. Miał też w swoim czasie przed 1917 r. orientację prorosyjską, co dziś podkreślają jego zwolennicy.

Jednakże dokonują oni zabiegu, który trzeba nazwać fałszowaniem historii. Postać i poglądy Dmowskiego przekrawa się w taki sposób, aby stworzyć nową białą plamę. Zabieg to dziś prosty: bierze się z Dmowskiego to co jest dziś w miarę sławne, a pomija wszystko inne. Takie próby prezentowania postaci niezbyt chlubnie zapisanych w historii, to nie pierwotna. Według tej metody Hitler miał też zasługi, bo np. zlikwidował bezrobocie i budował autostrady. Dziś na Wschodzie Józef Wiszarianowicz również ma swoich apologetów. Oczywiście porównanie Dmowskiego z tymi postaciami może się wydać niesłusowne, ale pragnę tu przypomnieć to czego nie robią rzetelnie nasi historycy: Otóż Polska międzywojenna miała fatalną opinię w Europie zachodniej i Ameryce, przede wszystkim z dwóch powodów: autorytarnych rządów Józefa Piłsudskiego i działalności Romana Dmowskiego oraz jego zwolenników. Przy czym większe „zasługi” położył tu przywódca endecji.

Katolicki historyk Andrzej Micewski, który ma dla Dmowskiego wiele wyrozumienia, tak pisze w jego biografii (Roman Dmowski, Warszawa 1971).

„Obóz jego zaś do końca dwudziestolecia międzywojennego uczynił wszystko by o sędziwym potęgą Żydów przekonać społeczeństwo. Zresztą nie ograniczył się tylko do przekonywania, lecz prowadził bezwzględna walkę gospodarczą, walkę o numerus clausus na uczelniach, a niestety także i terror osobisty przy pomocy palek i żyletek. Niestety Roman Dmowski, mimo swego podeszłego wieku musi być uznany za ojca duchowego tych wszystkich akcji”.

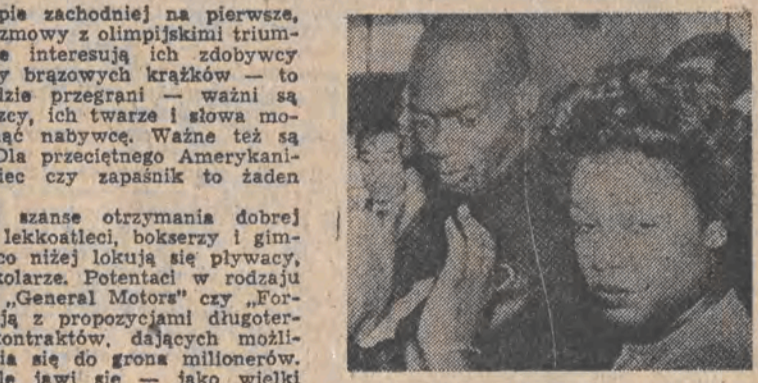
Dodajmy, że te wszystkie akcje były skrupulatnie odnotowywane na łamach prasy francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. A przecież był to też czas, gdy po 1933 roku Hitler rozpoczął masowe przesiedlania Żydów w III Rzeszy.

A co o Niemczech sądził wtedy Dmowski? Znowu zacytujmy Micewskiego.

„Dmowski lekcewał w swych pracach niebezpieczeństwo niemieckie, uważając, że imperializm niemiecki był inspirowany przez masonerię i Żydów. Skoro więc Hitler rozbił w Niemczech te siły — rozumował Dmowski — to nie należy się liczyć poważnie z niebezpieczeństwem niemieckim”.

Jak się miały te przewidywania do późniejszych wydarzeń, chyba nie trzeba przypominać. Natomiast trzeba sobie uświadomić, że wywoływanie ducha Dmowskiego nie przyniesie, bo przynieść nie może, Polsce dobrej reputacji na świecie, gdzie żyją ludzie, którzy pamiętają co się działo za jego życia i z jego inspiracji.

EDMUND TULKÓ



Siostra Bena Johnsona, wielkiego przegranego, usiłuje ochronić go przed pytaniami dziennikarzy.

ciec oficjalnie odciął się od machlojek śyna.

Natomiast inny syn, admirał Filip de Gaulle, wyraził publicznie swoje niezadowolone w związku z pokazaniem w telewizji filmu dokumentalnego o sławnym ojcu, byłym prezydencie Francji, jako o utworze służącym celom socjalistycznym.

Skoro już jesteśmy we Francji, to warto wspomnieć o ukazaniu się tam książki zatytułowanej „Moja pierwsza miłość”. Jej obwołanie jest fakt, że swoje wspomnienia na temat „tej pierwszej” zgodziło się opublikować około stu wybitnych osobistości, z prezydentem Mitterrandem na czele.

Ponieważ ten spóźnił się z nadeśnięciem swej pracy, wydawca zdecydował się zniszczyć pierwszą partię nakładu (25 tys.), by w książce nie zabrakło „pierwszej miłości” głowy państwa.

HENRYK WALENDA

Wziął piłę, młotek, hebel i kłajster, Mierzyl, heblował, kleił, sposobił, Zbiął, malował, wreszcie stół zrobił. Tyle to trzeba było mozolu, Dla sporządzenia jednego stołu. (J. Tuwim „Stół”)

Jak zrobić okrągły stół

„Dobrodzień miastem stolarzy” — informują plakaty. Niewielkie, kilkutysięczne śląskie miasteczko nie wie gdzie się w woj. częstochowskim zamieszkało w polskim albo chociażby w katowickim. Widać, że reformatorów minionej dekady tak właśnie zaznaczył paznokciem na mapie granic pomiędzy nowo tworzonymi województwami. Mimo to ludzie tu myślą i pracują po staremu. Po śląsku. Domy są zadba-

ne, ulice pozamiatane, chodniki równe. Tylko pod wskazany adres trafić trudno. Trzeba było przechodniwać. Na domach nie ma tablic z nazwami ulic. Wiszą tylko numery i różnokolorowe szyldy. Jeżeli na takim szyldzie wymalowano: „Ryszard Kaczmarek. Zakład stolarski”, wiadomo, że to Lublińska. Jeśli „Jan Nieszwiec. Zakład stolarski”, to znak, że właśnie wędrujemy ul. Wojska Polskiego. Jerzy Nowak mieszka przy Rzędowej.

— No, więc co z tym okrągłym stołem?

— Z okrągłym stołem sprawa jest prosta — tłumaczy Nowak. — Po pierwsze takie stoły przez całe lata nie były modne, więc się ich nie robiło. Weźmy np. Berliner Tisch. To też był okrągły stół, ale jakby na pół etatu. Jak zasiadali przy nim sami, swoi to siedzieli przy okrągłym. Jak przychodzili obcy i też chcieli usiąść, to trzeba go było rozłożyć i to już nie był okrągły tylko owalny stół.

Andrzej Turek szlifuje cierpliwie jakiś blat, ale jednocześnie uważnie słucha wywodów swego szefa. W czerwcu wywalał się na mistrza. Jego „majstersztyk” to był właśnie okrągły stół. Na osiem osób. Czasu na robotę dał mu wszystkiego trzy dni, więc nie zdążył. Pracował przy tym okrągłym stole okrągły tydzień. Zaczął od nog, bo podstawa to grunt. Z litego dębu wycyczył cztery, bo tak sobie zyczył klient. Potem z dębowych desek zrobił oskrzynię. Na samym końcu blat. I dostał czwórka. Bo zrobić okrągły stół to trudniejsze niż kwadratowy lub prostokątny.

Nowak wymiata z kieszeni metrówkę z napisem Krupp. Paru tujejszych Pieloków czy innych Jofeków w swoich żyłach prawdziwą niemiecką krew i teraz robią meble na Zachodzie, więc czyż można się dziwić, że teraz Nowak wyznacza środek blatu niemiecką metrówką? Zresztą, czym wyznaczyć? gdyby nie ten sprezentowany

Krupp, skoro polskie miary tylko z rzadka bywają w sklepach?

— Widziałem — powiada Nowak — w kiosku gazetę. Tam na fotografii jeden gość wyrzyna fukszawcem okrągły blat. Mnie to się widzi, że on nie robił stołu tylko dekier do wiejskiego hała.

Wbija teraz gwóźdź w koniec długiej listwy, jednym uderzeniem młotka przytwierdza ją do wyznaczonego przed momentem punktu pośrodku blatu i przykładając ołówkę do drugiego końca rysuje kółko.

— O, teraz potrzebna jest sztigzega, żeby ten blat ładnie wyrząnąc. Ale ja takiej piły nie mam. To nie jest problem. Nie takie rzeczy się wycinało.

Drzwi od warsztatu otwierają się z koskotem. Młody człowiek rzuca

JERZY WITASZCZYK

teczkę z książkami w kącie i bierze się do pracy.

— Dwóch ostatnich lekcji nie było. — Wyjaśnia i po chwili dodaje: — Mówili w radiu, że będzie mniej nauk a jest więcej. W zeszłym roku nie było w trzeciej klasie prawoznawstwa i religioznawstwa, a teraz jest i wygląda na to, że będziemy mieli jeszcze więcej godzin.

— Ale czasy nastały — dziwi się Nowak. — To znów ksiądz w szkole uczy religii?

— Jaki ksiądz? Jakiej religii? Re-li-gio-zna-w-stwo! — sylabizuje donośnie młody Nowak. — Religioznawstwo!

— Widzi pan, uczył ich wszystkiego, tylko nie tego co potrzeba. Chłopak zda maturę i zostanie w warsztacie, ale czy będzie umiał wyliczyć to trzeba? Dajmy na to okrągły stół. Był taki inżynier Neufert. Ten Neufert obmierzył wszystko co jest w domu, albo co powinno być. Dla przykładu przy

stole każdy powinien mieć miejsca na co najmniej 62,5 cm, a jeszcze lepiej 70 cm. W dzisiejszych czasach możemy przyjąć, że 62,5 cm wystarczy. No, bo czym ten stół zastawić? A więc na sześć osób taki okrągły stół powinien mieć 375 cm obwodu.

— A na 25 osób?

— Na 25 osób to będzie... 1562 cm. 5 metrów średnicy.

Nowak kręci głową z niedowierzaniem, że ktoś może mieć taki duży pokój, żeby tam wstawić stoły na 25 osób. Takiego zamówienia jeszcze nie miał. Czy blat miałby być z jednej płyty? To prawie niemożliwe. Czy składany? Można by zrobić tak: stół byłby okrągły, blat niepełny, no, szerokości jednego metra. W środku byłaby dziura. Tam można by

wstawić jakieś piękne kwiaty. Ale tego też się nie da zrobić inaczej jak w kawałkach. Zestawić trzeba dopiero na miejscu.

— Ile czasu zajmie zrobienie takiego stołu?

— Dwa miesiące jakbym rzucił całą robotę.

— Szybciej nie da rady?

— W tym miesiącu jest 78 warsztatów. Niech pan przejdzie po wszystkich i zapyta. Znam ich, bo prawie połowę wyzwalalam na czeladników a potem na mistrzów. Jestem w cechowej komisji egzaminacyjnej. Najszybciej można by to zrobić z płyty wiórowej. Na to okleina, powiedzmy dębowa, pomalowana beją rustykalną. Potem lakier chemoutwardzalny. Szybciej się nie da. Gdyby był cały drewniany to najwcześniej za trzy lata, bo nie ma desek. Przepuścimy, że kupujemy dąb i przecieramy go na deski. Te deski układamy w suszarni. Jeśli są grubości 3 cm to trzeba je trzy lata suszyć, jeśli 4 cm — cztery lata. Nie można

się spieszyć. Na państwowym grzejkach i co z tego wychodzi? — He na taki stół pan weźmie? — Nic nie weźmę. A pan jest z gazety czy z urzędu skarbowego?

I mistrz Nowak z Dobrodzienia wyjaśnia, że on takiego stołu wcale nie chce robić, bo to dla niego gra nie warta zachodu. Robi swoje meble, zamówień ma na trzy lata z góry, więc po co mu kłopot?

— Ma pan psa? Mogę panu sprezentować budę. Takiej pan jeszcze nie widział!

Rzeczywiście. Pies patrzy na bramę przez szklaną ścianę. Ani wiatr, ani deszcz mu nie szkodzi. Do swojego domu wchodzi przez drzwi. Jego mieszkanie składa się z przedpokoju i pokoju. Takiej budy nie widziałem.

Laser dla chirurga

Izraelscy inżynierowie z Uniwersytetu Tel-Awiv opracowali nową metodę przesyłania laserowego światła. Podczas chirurgicznych operacji, przeprowadzanych za pomocą urządzeń laserowych, do kierowania wiązką spójnego światła używa się światłowodów. Sposób ten nie daje egzaminu, gdy generowane są impulsy w zakresie podczerwieni. Po prostu tego typu promieniowania nie przenosi światłowodów. Tymczasem tzw. fale termiczne są niezwykle przydatne przy skomplikowanych zabiegach chirurgicznych. Promień lasera tnie szybko i precyzyjnie tkankę operowanego, doprowadza również do zatamowania ewentualnych krwotoków gdyż na pewien czas zasklepia uszkodzone naczynia krwionośne. Izraelski wynalazek to cienutka (o średnicy jednego milimetra) rurka ze sztucznego tworzywa wyłożona wewnątrz specjalnym metalem oraz materiałem ekranującym. Przewod ten znakomicie przewodzi światło widzialne i podczerwone. Nowy sprzęt wykorzystano już podczas operacji na zwierzętach. Wkrótce zostanie podjęta pierwsza próba użycia precyzyjnego narzędzia chirurgicznego w jednym z izraelskich szpitali.

CZAS WOLNY PO JAPONSKU

Zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel” nr 36 tytułowy artykuł poświęca znakomite zorganizowanemu przemysłowi rozrywkowemu w Japonii. Redaktor Tiziano Terzani w swym bogato ilustrowanym zdjęciami z nocnych lokali, salonów gry, saun i hoteli artykule przedstawia, w jaki sposób pracownicy zdyscyplinowani Japończycy spędzają „czas wolny” po pracy.

Mieszkają w domkach ze ścianami z papieru, są przerwając pracownicy i prawie nie korzystają z urlopów. Pracują 46 godzin w tygodniu. Efektem tych trudów są samochody, komputery, telewizory i urządzenia optyczne, które napełniają strachu starym społeczeństwem przemysłowym Zachodu. Legendarna jest ich dyscyplina, podporządkowanie się regułom zakładu pracy oraz poczucie hierarchii społecznej. I do tego jeszcze twierdzą, że są szczęśliwi. Gdy jednak przychodzi wieczór. Japończykom potrzebne są marzenia. Jako że większość z nich nie ma własnych, kupują sobie jedno z wielu marzeń oferowanych na rynku rozrywki.

Rozrywka stała się ważnym czynnikiem politycznym. Rząd chce bowiem, aby społeczeństwo wydawało jeszcze więcej pieniędzy na te cele, gdyż uważa, że wówczas łatwiej będzie odrzucić zagraniczne skargi na japońską zawziętość w pracy i złagodzić konflikty handlowe z japońskimi partnerami gospodarczymi.

MARZENIA JAPONCZYKA BIORĄ SWOJĄ POZOSTAŁOŚĆ. Podaje tam, gdy tylko opuści biuro, fabrykę czy sklep. Jednak nie udaje się tam sam, a wesołej kompanii kolegów z pracy i szefa. Z czasem te wieczorne wypadki wchodzi w nawyk. Długie godziny spędzane w nocnych lokalach stają się częścią siładłową obowiązków służbowych. Dom jest niczym więcej, jak tylko miejscem do spania. W efekcie 12 proc. japońskich gospodyń rozmawia dziennie tylko 10 minut ze swymi mężami, a 30 proc. widzi ich tylko przez godzinę.

Jedynie w tokijskiej dzielnicy Ginza jest 2690 barów, a w całym kraju 100 tysięcy. Co najmniej milion hostess troszczy się w tych barach o dobre samopoczucie gości. Najbardziej niewinny lokalem nocnym jest bar „Karaoke” — trzy lub cztery wysokie stolki przy ladzie, przyćmione światło, a wzdłuż ściany ustawione w rzędach butelki z nazwiskami stałych klientów. „Karaoke” oznacza dosłownie „pustą orkiestrę”. Na monitorach leżą wideoclipy, z głośników rozbrzmiewa podkład muzyczny znanych piosenek. Śpiewem zajmują się sami klienci. Mikrofon wędruje od jednego do drugiego i z szeregowego urzędnika, młodego sprzedawcy polis ubezpieczeniowych w tanim garniturze wyrasta piosenkarz.

W niektórych barach towarzyszy dobiera się według grup zawodowych, w innych według skłonności. W Elizabeth-Club w tokijskiej dzielnicy Akihabara mężczyźni mogą nosić ponoczoży i spodniczki, jednak — jak podkreśla z dumą menedżer Yumi Kataoka — do klubu nie przychodzi homoseksualści, mają swoje własne lokale. Byli oficerowie marynarki wojennej spotykają się w pewnym barze w tokijskiej dzielnicy Aoyama, stylizowanym na okręt wojenny. Przez bulaje można rzucić okiem na wzburzone morze.

W jednym z barów dziewczynki chodzą wprawdzie w szkolnych mundurkach, ale nie noszą majteczek. W innym muszą obcy się jedynie białą przepaską na udach. Pewien bar w eleganckiej dzielnicy Tokio, Akasaka, posiada „strefę relaksu”, w której goście mogą poczuć się dziećmi — panie zmieniają im pieluszkę.

Oferta, jeśli chodzi o ten rodzaj lokali, jest olbrzymia. Są tak zwane „Pink Saloon”, w których jest tak mroczno, że klient nie jest w stanie nawet rozpoznać dziewczyny, która akurat zaspokaja, gdy on tymczasem popija whisky. Są też „osrodki zdrowia”, które obają przynajmniej o pozory, zachwycając masażem. Można też udać

się do „zwykłej” sauny, proponującej kąpiel, masaż i oczywiście seks. W innych lokalach klient zdany jest na siebie samego, a jedyną atrakcją stanowią filmy porno.

Przedstawienia z aktywnym uczestnictwem publiczności są mniej popularne, ponieważ szansa dostania się na scenę jest zbyt mała. Jeżeli już jednak na zaproszenie striptizerki nagle na scenę trafi dwóch widzów, by odbyć z nią stosunek płciowy, ciagnione są losy. Zwycięzca zdejmując spodnie i układa je pedantycznie w kanciak, natomiast przegrany czeka na swoją kolej.

W kraju, którego gejsze pobudzały fantazję całego świata, lokale rozpusty i cały ten przemysł barowo-rozrywkowy dowodzą szokującego upadku wcześnie obowiązujących zasad. Gejsze wypierane są stopniowo przez hostessy z barów i „Karaoke”.

ALKOHOL uchodzi w Japonii za najtańszy i najszlachetniejszy sposób by „złapać drugi oddech” i uciec od codziennych obowiązków. Picie jest modne, na czasie, a nawet niezbędne. W ostatnich dziesięcioleciach spożycie alkoholu wzrosło w Japonii dramatycznie. W 1987 r. Japończycy wypili 8 mld litrów alkoholu, o 5 proc. więcej niż w roku poprzednim, i, rzecz jasna, najwięcej w całej historii tego kraju.

Japońskie społeczeństwo, skądinąd bardzo zasadnicze i sumienne w wypełnianiu swych obowiązków, jest stosunkowo tolerancyjne wobec pijaków. Przełożeni nie traktują picia alkoholu przez podwładnych jako wykroczenia. Wręcz odwrotnie, rząd nie czyni nic, by zmniejszyć spożycie alkoholu, ponieważ prawie 20 milionów dolarów w postaci podatków wpływa corocznie do kasy państwowej.

Z KOLEI PORNOGRAFIA jest równie nieodłącznym elementem japońskiej codzienności, jak alkohol. Zdjęcia gwałotnych, torturowanych i podwierzanych kobiet zamieszczane są w czasopiśmie, które są dostępne również dla dzieci. Oazy, w których jedynym tematem jest seks i pornografia, rozkwitają wszędzie.

Nie ma dwóch takich samych hoteli, ale wszystkie mają szeroki łóżka i przestronne łazienki, czyli te dwie rzeczy, których Japończyk nie ma w domu. W niektórych pokojach kochankowie mogą przenieść się w odległe czasy i obce kraje, do antycznego Rzymu lub do Japonii z epoki samurajów. W każdym pokoju, obojętnie w jakim byłby utrzymany styl, jest telewizor z co najmniej dwoma kanałami, na których wyświetlane są stale filmy porno.

W niektórych pokojach są też kamery video z urządzeniem nagrywającym, a oszczędnie instaluje się magnetowidy kasujące automatycznie nagranie po opuszczeniu pokoju. Jeden polityk bowiem, który gościł wraz ze swą sekretarką w pewnym hotelu, znalazł tam nagranie z udziałem własnej żony i sasiada.

Japonia jest nie tylko efektywna, budząca przerażenie maszyna produkcyjna, jest jednocześnie olbrzymim parkiem rozrywkim. Jednym z powodów gospodarczego sukcesu jest prawdopodobnie to, że najważniejszy element tego systemu — precyzyjny Japończyk — jest tak posłuszny, zdyscyplinowany i pracowity, gdyż może skompensować swe frustracje dzięki łatwemu dostępowi do krajnych marzeń.

Andrzej Grun

Czesi nazywają to miasto Benátky, ale Czesi zawsze wszystko nazywają inaczej — i brzmie to bądź śmiesznie, bądź ponuro. Stefan Żeromski w „Dziennikach” zachwycał się językiem czeskim i nawet zaczął się go uczyć, lecz zakochał się w pewnej pani, nie Oczesze i nauce diabli wzięli. Były to jego lata gimnazjalne...

Miasto Benátky ma grubo ponad 300 mostów, łączących 118 wysp, oddzielonych od siebie 150 kanałami, pozwalającymi na wielce dogodną komunikację. Kiedyś polscy artyści i turyści czesio tam jeździli dzisiaj jeżdżą do Rzymu, albo do Turcji...

Największy z kanałów miasta Benátky — Kanał Wielki, Canal Grande — dzieli je na dwie, nierówne części i znika w lagunie adriatyckiej...

Naturalnie, Benátky to... Wenecja! Miasto sztuki, gondoli, pięknych kobiet, wspaniałej architektury i gołębi z placu świętego Marka, które obrywały wszystko — piękna architektura, piękne kobiety, gondole, turyści i artyści... Pięść o Wenecji — to przepisywać albo historię sztuki, albo dzieje dyplomacji lub handlu; także dzieje zbrodni i niegodziwości... Można też przepisać jakiś folder turystyczny.

Jest to o tyle dziwne miasto, że składa się jeno z wody, zabytków, ludzi i szczurów. Ludzi jest coraz mniej, szczurów co-

raz więcej. Woda jest coraz brudniejsza i sięga coraz wyżej; zabytki gniją, butwieją, pleśnieją, topią się — ale o tym już kiedyś pisałem. Wszyscy piszą na całym świecie — i co z tego?

Wenecja jest dokuczliwym cyrakiem na sumieniu cywilizowanego świata, ale czy ten świat ma rzeczywiste sumienie? Ktoś obliczył — pewnie jakiś Amerykanin, bo oni mają specjalne upodobanie do statystyk — że pieniądze wydane na jeden lotnikowiec, albo na jedną łódź podwodną o napędzie atomowym wystarczyłyby na uratowanie

wiony UNESCO przed paru laty zatytułowany jest „Śmierć Wenecji”.

A czemu ja znowu o tych starociach, zabytkach, o Wenecji ginącej truje? Krajowa Agencja Wydawnicza dała nam drugie, poszerzone o liczne reprodukcje, wydanie albumu Władysława Tomkiewicza „TYCIAN — Tiziano Vecellio”. Jest to „Jugosłowiańskie” wydanie, „Jugosłowiańskie” to znaczy — druk i oprawa: Gorenjski Tisk, Jugosławia. Interesujący się książkami ludzie wiedzą, że taki album można wziąć do ręki. Czasami.

Początek wstępu: „Kiedy mówi się „sztuka wenecka” — przechodzi na myśl przede wszystkim wielkie malarstwo doby renesansu, a hasłem wywoławczym staje się wówczas postać Tycjana, tak właśnie jak dla malarstwa flamandzkiego szczytowym wyznacznikiem jest osoba Rubensa, a dla malarstwa holenderskiego — Rembrandta. W twórczości Tycjana renesansowa sztuka wenecka osiągnęła swój szczyt; jednakże dzięki skali talentu ten „góral” dość szybko przestał być sławą lokalną — stał się jednym z najwybitniejszych artystów wioskowego odrodzenia, a nawet jedną z najgłośniejszych postaci na kontynencie europejskim. Był on jednak związany przede wszystkim z Wenecją; tam zdobył wykształcenie malarstwa, tam stawiał pierwsze kroki jako samodzielny twórca, w tym właśnie mieście wypadło mu spędzić większą część długiego i pracowitego życia”.

Polecam ten album; kulturalnie napisany i dużo obrazków, także „gotyeh”. W najlepszym gatunku!

TITIANVS

sporej części czegoś tam, w tym przedziwnym mieście; jakiegoś pałacu, jakiegoś kościoła, może całej wyspy, może mostu...

Tomaz Mann napisał w 1912 roku nowelę „Śmierć w Wenecji”. Visconti, w 1971, nakręcił film na jej kanwie. Szedł u nas. Przypomnę — rzecz jest o homoseksualnym związku podstarzałego, niemieckiego pisarza z młodzieńkiem, ślicznym Polakiem. Cała sprawa dzieje się w hotelu, na piaszczystej wyspie Lido, która zamyka wejście do Laguny Weneckiej; także na plaży. Ta plaża już nie istnieje, podobnie, jak niektóre nazwy nad Bałtykiem... Film — podobnie jak większość filmów Viscontiego, nie podobał mi się. Ja lubię westerny. Raport przedsta-

z nim jak na karuzeli. Seweryn pokazuje jej z powagą kartkę z jakimś wykonanym przez siebie bohazmem. Gosia kiwa z powagą głową, po czym uśmiecha się do przedszkolanki.

Andrzej rozgląda się po oknach domów Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniczej, jakby szukając śladów Gosi. Nagle dostrzega ją schodzącą pochylonym zejściem: trzyma za rękę Seweryna, ubranego w dżinsy i śmieszny kapelusz. Powoli cofa się na rozłożysty krzak zieleni.

Andrzej jedzie za nią powoli. Widząc jak Gosia z synkiem skręca w lewo, przejeżdża plac, jedzie Podwalem i parkuje koło pomnika. Wyskakuje z samochodu i prawie biegnie w ulicę, wiodącą do Rynku.

Gosia zatrzymuje się przed wystawą sklepu z pamiątkami. Podnosi Seweryna na ręce, pokazuje mu wystawę. Andrzej idzie naprzeciwko od strony Rynku. Zwalnia widząc Gosię przy wystawie. Kiedy ta znowu rusza, prowadząc Seweryna za rękę — Andrzej udaje, że się gdzieś zapatrzył, emal nie wpada na Gosię i małego.

Patrzy na siebie. GOSIA: — Hej... ANDRZEJ: — Co za spotkanie! Nie bardzo wiedzą oboje, co dalej robić, co mówić. Gosia pochyla się do synka.

GOSIA: — Przedstaw się temu panu. SEWERYN: — A po co? ANDRZEJ (pochyla się, wyciąga rękę). — Jak się nazywasz? SEWERYN: — A ty? Andrzej śmieje się. Mały chowa swoją rękę na plecach.

GOSIA: — Dzikus z niego... ANDRZEJ: — Raczej ze mnie... To ja powinienem się przedstawić (do małego). — Jestem Andrzej Talar. Chłopczyk wrusza ramionami. Gosia powoli rusza w stronę Rynku

ANDRZEJ: — Wyszłaś za mąż, widzisz. GOSIA (spokojnie): — Nie. ANDRZEJ: — Rozwiodłaś się! (widzi przeczący gest Gosi).

— Jak to? GOSIA: — Nigdy nie wychodziłam za mąż. Na twarzy Andrzeja odcielnia zdumienia. Patrzy na Sewerka.

ANDRZEJ: — A... a on? Znaczy... jego ojciec? GOSIA: (patrzy mu prosto w oczy): — On wie, że ma tylko mnie. I Seweryn jest bardzo dzielny... (pochyla się nad nim). — Prawda?

DOM (dalsze lata)

scenariusz dialogi: J. JANICKI A. MULARCZYK

KLUCZ DO DOMU (6)

Ewa na kolanach zmywa szmatą podłogę łazienki, w której widział świeżo zainstalowane rury.

ANDRZEJ: — Zostaw... Sam bierz szmatę, zmywa podłogę. EWA: — Wiesz, to chyba dobrze, że Mundeck nie robił filmu? (widzi wpatrzonego w siebie Andrzeja). — To by było ostatnie ujęcie: na kolanach, że szmatą! Chyba lepiej, żeby chłopcom zostały jakieś mity... Wiesz, że ich śmieszna piosenka z tamtych lat?

Andrzej pochyla się i całuje ją. ANDRZEJ: — Ale mnie nie.

Fiat Andrzeja dojeżdża do skrzyżowania Młodowej i Długiej. Gra radio. Nagle Andrzej dostrzega przechodzącą przez pasy Gosię. Ubrana jest w modne wówczas spodnie z wełny, granatowa bluzka, na którą włożyła pulower z grubej wełny. Na ramieniu płócienna torba z grubym, konopnym sznurem.

Gosia idzie wolno ulicą Długą obok Instytutu Sztuki. Fiat Andrzeja posuwa się wolno tuż za nią. Jego naplety wzrok Gosia przechodzi tuż przed nim jedynie; wchodzi na teren osiedla im. Schillera; idzie przez zielonejące się krzewy, obok przyskajacej wesoło fontanny. Naprzeciw idzie pełno matek z dziećmi, odebrany mi właśnie z przedszkola.

Andrzej zamyka fiata. Przemierza Długą, wchodzi na teren osiedla. Rozgląda się, szuka Gosi.

Gosia wchodzi pod górę pochylonym wejściem do żłobka i przedszkola (którym zjeżdżają matki z wózkami), leżącego pomiędzy nowymi blokami z żółtymi pasami. Rozkłada szeroko ręce; naprzeciw niej biegnie dwupółletni Seweryn w czerwonych kapturach. Wpada w jej ramiona. Gosia kręci się

**W ŁÓDZKIEJ PRASIE
pisano**

50 lat temu

Bardzo skomplikowana jest nadal sytuacja w Czechosłowacji. Ze względu na „konieczność ustalenia dobrych stosunków z sąsiednimi państwami”, z funkcji prezydenta republiki ustąpił dr Edward Benes. W Pradze ogłoszono komunikat, że uwzględniając postulaty Słowaków rząd Czechosłowacji wyraził zgodę na utworzenie państwa słowackiego, a czele którego stanął dr Józef Tiso. Po stanowione jednocześnie, że ministrowie słowacy wejdą w skład rządu praskiego. W Komarnie rozpoczęły się wymuszone przez stronę węgierską rokowania o wytyczenie nowych granic. Węgry domagają się wspólnej granicy z Polską.

Fośna katastrofa wydarzyła się na Starym Rynku w Łodzi. Nadmierne obciążenie balkonem runął z drugiego piętra, powodując śmierć trzech i poważne obrażenia w ośmiu osób. Dochodzenie wykazało, że belki ślaskie, podtrzymujące balkon, były całkowicie starte przez rdzę.

Aby nie aspić aflizami odnowionych murów budynków postanowiono wybudować na skrzyżowaniach łódzkich ulic oraz wzdłuż każdego przecznicoy 500 słupów reklamowych.

25 lat temu

Podczas posiedzenia z udziałem marszałka Sejmu Czesiawa Wycecha i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, Rada Państwa mianowała ministrami obrony narodowej generała broni Mariana Spychalskiego marszałkiem Polski.

Polski przemysł okrętowy zapisał na swym koncie poważny sukces, uzyskując dwa miliony ton produkcji. Zbiegło się to z wodowaniem w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdańsku pierwszego statku w suchym doku.

Kolejne zmiany w łódzkim MPK. Jak informuje „Dziennik”, w wagonach silnikowych tramwajów linii „11” i „45” wprowadzona zostanie samoobsługa, jej rozszerzenie planuje się też na inne linie. Przewiduje się także wprowadzenie pracowniczych biletów liniowych, tzw. migawek.

Ze sportu: potrzebny był aż trzeci mecz, aby rozstrzygnąć rywalizację w eliminacjach piłkarskiego Pucharu Europy. W Wiedniu Górnik Zabrze wygrał 2:1 z Austrią (obie bramki zdobył Pohl) i awansował, jako pierwsza polska drużyna, do drugiej rundy. spr. (bar.)

Pomimo coraz liczniejszych ekspedycji oceanograficznych dno mórz i oceanów, a zwłaszcza przemierzanie się wodnych mas w głębinach, stało się dla nauki wciąż zagadką. Przelom w wyświetleniu tajemnic wszechocanu przyniosło dopiero skojarzenie satelitarnej techniki zdjciowej z najnowocześniejszymi, mogącymi się zanurzać na głębokość ponad 10 tysięcy metrów, batyskafami. Porównanie danych uzyskiwanych ze zdjci satelitarnych powierzchni oceanów z dokładnymi pomiarami temperatury w głębiach wód oceanicznych uswiadomiło oceanologom ogrom zjawisk zachodzacych pod powierzchnią mórz.

Do niedawna jeszcze morskie głębie jawiły się naukowcom jako nieznane, niewyjasnione ruchami wód mroczne, pozbawione życia otchłania zimnej wody arktycznej, przemierzającej się w skutecznym obrocie kuli ziemskiej.

Po dokładnym badaniu temperatury niektórych rejonów Oceanu Atlantyckiego, wzdłuż Prądu Zatokowego, na przestrzeni od Morza Karaibskiego po Morze Północne okazalo się jednak, że wzdłuż Prądu Zatokowego tworzą się ogromne wiry morskie o średnicy od 60 do 180 mil morskich. Odzielają się one od głównego nurtu Prądu Zatokowego i wędrują na północ, przynosząc wybrzeżom Labradoru i Kanady ciepło i z reguły wróżą pogodę. Te zaś, które prze-

mieszczą się na południe, niosą w stronę równikową chłodną wodę, bogatą w plankton. One też, zderzając się z masami gorącego, równikowego powietrza, wywołują potężne cyklony.

Żywot tych ogromnych wirów morskich bywa długi — niektóre z nich przemierzają się, zachowując silne zawirowanie

TAJEMNICE WSZECHOCEANÓW

wód przez dwa, nawet trzy lata. Niektóre z nich ponownie wpadają w nurt Prądu Zatokowego. Wiry południowe przyczynają się do wzbogacenia Prądu Zatokowego w ciepło, sól i młody narybek setek gatunków ryb, nawet tych żyjących na głębokości 5 tysięcy i więcej metrów.

Oceanografom badającym przy użyciu batyskafów wiry morskie przyszły z ogromną pomocą najnowsze techniki zdjci satelitarnych. Zdjęcia z kosmosu potrafią „wytropić”

krążenie wiru morskiego dzięki dużej koncentracji w nim chlorofilu pochodzenia planktonowego. Również różnice w temperaturze wody wywołane tworzeniem się wiru mogą być, z dokładnością do 10 centymetrów, rejestrowane za pomocą radarowych wysokościomierzy umieszczonych na pokładach satelitów. Obrzeża zimnych wirów tworzą bowiem masy chłodnych wód, które, jako gęściejsze i tym samym cięższe, powodują obniżenie powierzchni oceanu.

Niedawno naukowcy radzieccy z AN ZSRR i amerykańscy z Uniwersytetu Florydy odkryli niezależnie od siebie współzależność pomiędzy obecnością wirów a gwałtownymi zakłóceniami w przepływie wód na głębokościach od 4000 do 5000 metrów.

Meteorolodzy uważają, że prowadzone obecnie przez oceanografów badania nad ruchami wód oceanicznych mogą się znacznie przyczynić do pełniejszego wyjaśnienia wpływu oceanów na zmiany klimatyczne naszego globu. Są również tacy, którzy dając upust fantazji twierdzą, że przemieszczanie się wód oceanicznych mogłoby zostać wykorzystane w... transporcie morskim.

Na to ostatnie przyjdzie jednak nieco poczekać...

JACEK WEDROWSKI
(INTERPRESS)

Wagony

ze zmiennym

rozstawem kół

Pociągi przekraczające polsko-radziecką granicę stoją na stacji niejednokrotnie przez wiele godzin. Przyczyna postoju nie tkwi w drobniagowej kontroli celnej. Wynika ona z konieczności przedstawienia składu na tory o innej niż w ZSRR szerokości. W Związku Radzieckim szyny oddalone są od siebie o 1520 mm, w pozostałych państwach Europy o 1435 mm.

Specjaliści z sofijskiej firmy „BDZ” skonstruowali kolejowy wózek o zmiennym rozstawie kół. Przebrojenie pociągu dokonywane jest w czasie jazdy składu (co prawda z niewielką prędkością 20 km/h). Cała operacja wykonuje automatycznie hydrauliczne siłowniki po naciśnięciu przez maszynistę odpowiedniego przycisku.

(PAP)

Superbezpieczny lot

Można to sobie wyobrazić tak: lecąc na przykład Boeingiem 747, kilometry nad powierzchnią ziemi, nagle słyszysz głos kapitana rozlegający się przez pokładowe głośniki — „Panie i panowie, niestety nastąpiła poważna awaria silników w naszym samolocie. Nie mamy szans na pomyślne zakończenie lotu, a zatem przystępujemy do próby awaryjnego lądowania pokładu pasażerskiego. Proszę zapisać pasy i nie denerwować się”. W chwili po tym komunikacie pilot i jego pomocnicy opuszczają swoją kabine i przechodzą do pokładu pasażerskiego na drinka. Uruchomiony przez nich, tuż po ogłoszeniu komunikatu, specjalny system cylindrów powietrznych uwalnia z całego kadłuba pokład pasażerski, z którego po chwili, z komór umieszczonych na dachu wysypują się dziesiątki wielkich spadochronów. Pokład pasażerski całkowicie hermetyczny i wodoszczelny, niczym arka dryfując łagodnie w powietrzu i bardzo wolno opada ku ziemi, wreszcie miękko na niej ląduje. Nikt nie doznaje najmniejszego szwanka. Wszystkie kończy się dobrze i wszyscy są szczęśliwi. Zasadniczą część samolotu jest kierowana tak długo jak się

da — przez automatycznego pilota — w stronę najbliższych obszarów nie zabudowanych (najlepiej nad otwarte morze), po czym robią się.

Ten niezwykle scenariusz lotu, autorstwa byłego pilota — Amerykanina Petera Diamonda, nie powstał wcale dla potrzeb filmu science-fiction, lecz jest przedmiotem dokładnych studiów specjalistów, a sam pomysł budowy samolotu z rozłączalną kabiną pasażerską o nazwie Airplane Safety Body Passenger Compartment został już w USA opatentowany.

Pomysł ten — jakkolwiek ciekawy — ma wiele słabych punktów i dotychczas nie znalazło się na świecie żadne towarzystwo lotnicze, które zamierzałoby w najbliższej przyszłości wykorzystać rozwiązanie Diamonda. Może nastąpi to w przyszłości dalszej. Diamond pozostaje jednak dobrej myśli: „Gdybym był pasażerem — mówi — widząc, że samolot, do którego wsiałam, ma takie zabezpieczenie, poczułbym się znacznie lepiej”.

PRZEMYSŁAW BERG

200 wyrobów ze znakiem „1”

Konstruktorzy aparatury elektrycznej „Ema-Elester” w Łodzi prowadzą wspólnie prace naukowo-techniczne z partnerami z kijowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Automatyki i Przekładników. Efektem wspólnych pracowań są już nowe wdrożenia do produkcji różnych urządzeń i podzespołów do instalacji niskiego napięcia, m.in. wyłączników zwarciowych, próbników przekładników technicznych itp. Około 200 tych wyrobów s „Ema-Elester” posiada znak pierwszej jakości. W tegorocznym programie planuje się podjęcie współpracy w zakresie wspólnej produkcji różnych narzędzi, m.in. wykojników, form itp. W roboczych planach przyjęte cykliczną wymianę inżynierów i techników oraz całych grup pracowników technologiczno-konstrukcyjnych i wspólną ich pracę badawczą. Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester” są krajowym potentatem wytwarzającym różne urządzenia niskiego napięcia, które mają zastosowanie prawie we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Wyroby z Łodzi stosuje również wiele fabryk w Związku Radzieckim.

Zapro-

szenie

do

refleksji

A
L
L
A
R
M
T
R
W
A

Swego czasu głośno było o Klubie Rzymskim i jego pierwszym raporcie pt. „Granice wzrostu”, przestrzegającym świat przed demograficzną i przemysłową katastrofą. Klub ten skupił kilkudziesięciu wybitnych naukowców, przemysłowców i ekonomistów, którzy prognozowali swe opracowywali na podstawie obfitych i szczegółowych informacji.

W swoich kalkulacjach autorzy raportu brali pod uwagę 5 podstawowych elementów wskazujących stały wzrost (oraz proporcje między nimi), mianowicie: liczbę ludności, produkcję żywności, uprzemysłowienie, zanieczyszczenie naturalnego środowiska i zużycie zasobów naturalnych. Rozpatrywano różne warianty, ale z każdego wynikało, że po początkowym okresie wzrostu nastąpić musi załamanie się równowagi.

W drugim swoim raporcie pt. „Ludzkość w punkcie zwrótnym” Klub Rzymski dał bit na alarm, jednakże mimo wielu akcentów pesymistycznych, dokument ten nie został napisany w duchu zupełnego katastrofizmu, tak modnego dzisiaj wśród zachodnich futurologów. Apelowano raczej o działanie i to natychmiastowe, gdyż prace podjęte dzisiaj dadzą efekt dopiero za jakieś 20 lat. A więc to już ostatni dzwonek. Potem może być za późno. Szczególnie jest to oczywiste, gdy idzie o wyczerpanie się surowców i zanieczyszczenie naturalnego środowiska człowieka.

Niektórzy uważają, że należy wzrost przemysłu itp. zatrzymać, a przynajmniej zwolnić tempo, inni znów przeciwnie — w dalszym coraz szybszym wzroście upatrują szansę na przezwyciężenie wszelkich trudności.

Tymczasem — jak stwierdzają autorzy drugiego raportu Klubu Rzymskiego — nie istnieje niestety plan harmonijnego rozwoju świata współczesnego. Ludzkość, jeśli chce się uratować, musi jak najrychlej mieć przed oczyma sensowną wizję przyszłości. Przy czym nie chodzi tu po prostu o ułożenie jakiegos programu ekonomicznego na skalę ogólnosiwiatową, lecz o wypracowanie takiego modelu rozwoju, który by uwzględniał i respektował całą różnorodność naszej planety.

Ale jak przejść od rozwoju anarchicznego do organicznego i to na skalę całej ludzkości? Rzecz bez precedensu w historii. Człowiek działał zawsze raczej pod naciskiem bieżących spraw i trudności. Prawda, że udawało mu się przewyżczać w końcu wszelkie kryzysy. Może więc obecny niepokój o losy świata jest zbędny?

Niestety, nie można spać spokojnie, z nadzieją, że trudności, jakie się zarysowały w drugiej połowie XX w. rozwiążą się same przez się; trzeba działać i to szybko, bo za jakieś 50 lat na wszystko już może być za późno. Tak np. jeśli nie się dziś nie zrobi dla zażegnania głodu w Azji Południowej, w 2000 r. deficyt żywnościowy wyniesie tam 30 proc., a za następnych 25 lat dojdzie do 100 proc. i rzecz będzie nie do odrobienia.

W naszej epoce wszelkie problemy przybierają charakter coraz bardziej globalny — i to nie tylko w geograficznym sensie tego słowa. Żadnej sprawy nie sposób dobrze rozwiązać w oderwaniu od całego kompleksu innych spraw. Trzeba więc ludzkość rozszerzyć jak nigdy dotąd swe horyzonty intelektualne, żeby widziała współczesność oraz swą przynależność w całej złożoności; bez przymania oka na zarysujace się trudności.

KLUCZ DO DOMU (?)

Andrzej marszczy się, jakby coś chciał sobie uprzytomnić.
ANDRZEJ: — Ile on ma lat?
GOSIA (do synka): — No powiedz...
SEWERYN (z powagą): — Mam dwa i pół roku, nazywam się Seweryn i mieszkam na ulicy...
GOSIA (pospiesznie): — To już tym razem nieważne! Uśmiecha się zdawkowo do Andrzeja, bierze dłoń Seweryna i odchodzi w stronę Rynku Starego Miasta.
Andrzej patrzy w ślad za nimi.

Mesel przyłożony do muru. Wali w niego robotnik I. Ewa zastania uszy. Tynk w kuchni się sypie.
Ogromna wirwa w murze idzie od sufitu do podłogi.
EWA: — Niech pan tych rur na razie nie demontuje.
ROBOTNIK II: — U was wszystko planowo!
EWA: — To ile czasu mamy być bez kanalizacji?!

ROBOTNIK I: — Jak się mamy w godzinach wyrobilo, to i miśniącej jeździe, a jak na prywatnej drodze — trzy dni i po herbaciel!

Andrzej w pokoju zamyślony siedzi w głębokim fotelu. Słychać tu kucie młotów, ale on jest jakby poza tym.
Patrzy w mobil; uważany u sufitu kształt z delikatnego drutu faluje w powietrzu, brzęcząc cichutko wyciętymi w cienkiej blaszce rybnymi.
EWA (wchodząc do pokoju): — Coś trzeba zrobić z tym remontem (widzi, że jej słowa nie docierają do męża): Pogadaj z tymi cwaniakami.

Andrzej wciąż patrzy w mobil. Ewa marszczy się, kładzie mu dłoń na ramieniu. Andrzej drgnął, wyrwany z zamyślenia.
EWA: — Co się z tobą dzieje?
Andrzej podnosi na nią oczy.
ANDRZEJ: — Najgorzej to śnić na jawie, nie można się z tego snu obudzić.

Ewa przykleka przy fotelu. Patrzy na niego z bliska.
EWA: — Co ci jest?
ANDRZEJ: — Może to nie dom, może to ja nadejść się do remontu.
Ewa patrzy na niego z niepokojem.

Seweryn, widząc torebkę cukierków w ręku Andrzeja, kolebiąc się śmieśnie, rusza w jego stronę. Wypredza go jednak troje starszych dzieci.

Andrzej czuje czujną obecność przy sobie: to Gosia.
GOSIA: — Chciałeś iść do zoologu, a trafiłeś tutaj...
ANDRZEJ: — Lubię dzieci. Szczególnie własne. To chyba normalne, nie?
GOSIA: — Nie.
ANDRZEJ: — Nienormalne, że wyróżnia się swoją krew od...
GOSIA (przerwa): — To nie jest twoja krew!
Andrzej patrzy przez sztachety, jak Seweryn daje przez łeb łopatką jakimś „łobkowicziowi”. Interweniuje przedszkolanka.

ANDRZEJ: — Chyba jednak moje...
Gosia zagarnia go, odchodzi na bok, w stronę Hipoteki.
GOSIA: — Słuchaj, to nie jest twoja sprawa.
ANDRZEJ: — Ale powiedz: on jest... nasz? Prawda?
GOSIA: — Nas nie ma, więc i nie ma tego problemu. Andrzej chwytja ją za rękę.
ANDRZEJ: — Zrosuum, on ma dwóch braci!
GOSIA (twardo): — On ma mnie. I tylko mnie!
ANDRZEJ: — Peromawiajmy... Chcę ponieść wszelkie konsekwencje!...

GOSIA: — Zapomnij o tym! Nie ma żadnych konsekwencj.
ANDRZEJ: — Goska! Goska!
Nie odwraca się.

WROTEK: — Wiesz, co mi powiedziała pewna kurwa? Że najgorsze jest to, że nigdy nie może powiedzieć prawdy.
Za oknami widać przesuwa się ulica Marszałkowska. Andrzej za kierownicą. Wrotek, przejęty czymś, nie przestaje monologować.

WROTEK: — A czym ja się od niej różnię? Mogę powiedzieć prawdę? Przekazać to, co jest dla mnie najważniejsze?
ANDRZEJ: — Każdy ma coś najważniejszego...
WROTEK: — Nie dali mi nawet montować filmu o grudniu w Gdańsku. Nikt nie ma takich materiałów jak ja...
Flak zatrzymuje się przy Ośrodku Informacji Czechosłowacki. Wjeżdża na chodnik.
WROTEK: — Duszę się tu, wiem? Nie chce ciutkiej zaprzeczając wieczorem temu, co głoszone rano.
Andrzej, trzymając już rękę na klawiszu, odwraca się ku niemu.
ANDRZEJ: — Jeśli ktoś cię rozumie, to właśnie ja.
Andrzej wysiada. Wrotek zatrzaskuje drzwi od swojej strony.

Rece ekspedientki w ośrodku ozeskim sięgają po talerze, lalki. Wśród grupy klientów widać Wrotka i Andrzeja, który wskazuje ogromnego misia pluszowego. Ogląda go. Wrotek patrzy na niego zdziwiony.

PKP Zakłady Budownictwa Kolejowego
w KIELCACH ul. Złota 23
Kierownictwo Budowy nr VII w Łodzi,
ul. Składowa 15

PILNIE ZATRUDNI

kierownika Hotelu Pracowniczego w Łodzi.

Szczegółowych informacji udziela kierownictwo budowy — Łódź, ul. Składowa 15 lub zarząd zakładów — Kielce, ul. Złota 23, tel. Łódź miejski 31-90-82, kolejowy 753-99. 6040-k

PIK DYNAMO SA

OFERUJE

za waluty wymienialne oraz bony towarowe Banku PKO SA w swoim punkcie sprzedaży:

ŁÓDŹ, ul. GRANITOWA 13
— zegarki elektroniczne w szerokim asortymencie. 2668-k

Nieruchomości

DOM z placem 800 m w Łodzi — wynajme firmie. Listy 55900 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKI rekreacyjno-budowlane koło Łodzi — sprzedam. 57-07-82. 55015 g

DOM jednorodzinny wygody ogród 3000 m teren uzbrojony — sprzedam Pabianice, tel. 15-36-87 (10 18).

DZIAŁKI 2000 m — sprzedam. Koluszki, tel. 14-13-00. 48155 g

DOM wietrzny w Łodzi (gaz telefon) — kupię W rozliczeniu działka samochod. Listy 49310 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOM jednorodzinny — sprzedam Aleksandrów, Wallenroda 18. 49541 g

SEGMENT kupię Listy 49704 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PLAC (woda siła) budynek gospodarczy z możliwością rozbudowy w Nowo-Świecie — wynajmę rzemieślnikowi. Tel. 34-31-48, wieczorem 49736 g

JACHT — kupię. 87-11-31. 56099 g

KUPIE przedwojenne meble zegary tyrandole lustra ramy inne rzeczy, wyposażenia mieszkań. 86-84-24. Małyński. 43887 g

JOWISZA — sprzedam. 57-12-05. 49011 g

SKÓRY ortolon, dodatki w dużej gamie kolorów — oferuje sklep Łódź, Wiankowa 5 (dojazd od Sikorskiego) — Woldasiewicz. 39916 g

ORCHIDEE ananasy, banany cytrusy figi pomarańcze mandarynki — owocujące w warunkach domowych — poleca Kaczmarek, Łódź Książka 6. 49534 g

AMSTARD 484 z zielonym monitorem pompy „Kama” sprzedam. Tel. 64-59-44. 49730 g

POLIETYLEN wysokociężnościowy, duże ilości sprzedam. Oferty 21968 Biuro Ogłoszeń, 60-958 Gdańsk. 5960 k

FORD granada diesel (1980) — sprzedam, Tel. 84-89-62. 49016 g

ZAWIESZENIE żuka — sprzedam 81-40-73. 48911 g

GARAŻ poszukuję, okolice Zgierska Stefana Juliana. Telefon 55-22-78. 49327 g

FORD granada diesel (1980) — sprzedam, Tel. 84-89-62. 49016 g

ZAWIESZENIE żuka — sprzedam 81-40-73. 48911 g

GARAŻ poszukuję, okolice Zgierska Stefana Juliana. Telefon 55-22-78. 49327 g

Włókna

M-2 własnościowe — zamienię na większe — 81-61-87. 48327 g

SDM własnościowe M-2 zamienię na 3-pokojowe. Tel. 36-43-21. 1647 g

TANŹSZY ZAKUP!

Od 5 października do 15 listopada br. w sklepach:

- Łódź, ul. Marynarska 4,
- Łódź, ul. Piotrkowska 143,
- Piotrków Tryb., Rynek Trybunalski 7,
- Skierniewice, ul. Mszczonowska 30/32,

- kaset video,
- telewizorów,
- magnetowidów,
- kolumn głośnikowych,
- radiomagnetofonów.

SZCZEGÓŁY W SKLEPIE. ZAPRASZAMY.

Pewex 2858-k

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „ESPERO” w Łodzi

wznawia działalność w zakresie „Gimnastyki rekreacyjnej dla kobiet”.

Zgłoszenia przyjmuje: PPH „ESPERO” Oddział w Łodzi, ul. Fornalskiej 24a, tel. 86-00-45. 2807-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE WYDZIERŻAWI

na terenie miasta Łodzi lub najbliższej okolicy

pomieszczenie (hala) o pow. ok. 500 m kw. do produkcji spożywczej.

Telefon: 36-00-48, 36-54-74. 2698-k

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY SM „ZARZEW”

zatrudni natychmiast:

- stolarzy,
- murarzy,
- robotników terenów zieleni.

Zakład zapewnia: wysokie zarobki, przyspieszenie w otrzymaniu mieszkania, wyjazd na budowy eksportowe. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Morcinka 1, tel. 43-78-21. Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. 5628-k

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO „LODIMPEX”

Spółka z o.o. w Łodzi (j.g.u.)
ZAPRASZA PT KLIENTÓW
do Składu Konsygnacyjnego w Łodzi, przy ul. Drzymały 30 (Ruda Pabianicka).

Od 1 października 1988 roku prowadzimy sprzedaż za waluty wymienialne i bony PKO.

DO NABYCIA:

- samochody używane marek zachodnich,
- przyczepy campingowe, akumulatory,
- opony, detki, felgi, oleje,
- plyny hamulcowe, płyny do chłodziw.

Konkurencyjne ceny, duży wybór, dobra jakość! ZAPRASZAMY! 2720-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „UNIA”

w Głubczycach, ul. Fabryczna 2

ZATRUDNIA INŻYNIERÓW WŁÓKIENNIKÓW

o specjalności dziewiarstwo — najchętniej małżeństwo.

Zapewniamy komfortowe mieszkanie. Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty, listowny lub telefoniczny — tel. 25-91. 5276-k

Pewex

Tylko od 5 października do 15 listopada br. **KAŻDY ZAKUP KAWY** ziarnistej, mielonej, instant o wadze od 1 kg wwyż **TANŹSZY O 10 PROC.**

Zapraszamy do wszystkich sklepów prowadzących sprzedaż art. spożywczych. 2861-k

TEATR WIELKI W ŁODZI

ZATRUDNI OD ZARAZ!

- pianistów — korepetytorów do chóru i baletu,
- plastyków — malarzy,
- monterów hydraulicznych,
- monterów oświetlenia sceny,
- modelatorów dekoracji,
- montażystów dekoracji teatralnych,
- ślusarzy — spawaczy,
- monterów elektryków,
- woźnego orkiestrowego,
- stolarzy,
- krawców,
- szewców.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych teatru, tel. 33-99-60 wew. 115, 117, 118 lub 31-94-84. 5537-k

Wideo i Fotografie

WIDEOFILMOWANIE — Grochociński 57-35-92. 54333 g

GINEKOLOG wtorki, czwartki 18.30-19.30 Retkinia, Kusocińskiego 136, Włodawski. 87-73-79. 49997 g

EKG porady u pacjenta 57-25-95, Kaniowski. 36-65-65. 53718 g

WIDEOFILMOWANIE — 32-97-03, Narowski. 54899 g

TELENAPRAWA — 84-43-96 Jędrzejewski. 50026 g

DEKODERY PAL instaluje inż. Puszkowski. 52-60-73. 44139 g

PODCIŚNIENIOWO piore dwyjany, tapicerka. 43-07-13, Baldziński. 50560 g

WIDEOFILMOWANIE — 51-96-24, 36-06-67 Radomski. 51113 g

PRALKI automatyczne — naprawa, Grall 78-30-07 (8-10) 53410 g

SPECTRUM naprawiam 42-58-98, Lange. 43301 g

ZALUŻE zakładam — 51-99-88, Zubrzycki. 53768 g

MYCIE okien, sprzątanie. 33-22-75 Ciesielski. 55683 g

UKŁADY wydechowe, Nadkoka, Judyndy 29 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 55866 g

FARBOWANIE tkanin. — Łódź Folwarczna 49. Zieliński. 54443 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie. — 38-49-64 Kokoszewski. 47517 g

CYKLINOWANIE lakiernicze, Janiczek — 38-12-44. 54476 g

NAPRAWA maszyn szycących. 86-89-23 Skreta. 53574 g

ELEKTROINSTALATORSTWO. Gawłowski. — 78-91-71. 40951 g

SOCZEWKI kontaktowe dobieram. Piotrków Tryb. Rudnickiego 9, poniedziałek, środa 16 — 20. Tel. 427-73, Izdebski. 31645 g

PSYCHOLOG mgr Dorota Libich-Jażdżewska — badania psychologiczne, psychoterapia porady w zakresie niepowodzeń szkolnych dzieci i młodzieży. Tel. 32-98-61. 51316 g

RADIESTEŻJA — studnie szkodliwe promieniowanie — mieszkania, działki budowlane. Zagórski 48-82-55. 52697 g

W 5 DNI zdjęcia kolorowe na materiałach krajowych zagranicznych. Baczyńskiego 122 (Rojna-Szczecińska). Bartczak. 48944 g

MYCIE okien, sprzątanie — rachunki. 33-68-17, Czeszek. 49582 g

„URAN”, „Cygnow”, itp. — telepogotowie. — 78-64-19, Kaczmarek. 54848 g

CYKLINOWANIE, lakiernicze. 43-78-48, Pytlański. 54753 g

DOMOFONY w budownictwie wielorodzinnym instaluje 31-93-38, Moraczewski. 54730 g

ANALIZA lekarskie — Piotrkowska 200 — Kulisiewicz. 1571 g

KOLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 42945 g

KONSERWACJE samochodów. Nadkoka, Nowotki 144. Obreda. 44075 g

DOSTAWCÓW artykułów pochodzenia zagranicznego — poszukuje. Tel. 43-02-71. 45570 g

DWA sklepy w centrum Krakowa — poszukują dostawców branży porcelanowej, konfekcyjnej, dziewiarskiej, bielizniarskiej. Tel. 66-98-46 lub 22-94-81. 49582 g

OVERLOCK — oczekuje propozycji. 52-35-65. 48952 g

PRACOWNIA bielizniarstwo-krawiectwo 43 m, centrum Łodzi — oczekuje propozycji. Listy 49674 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYSPIESZONE

DZIAŁKI budowlaną uzbrojoną — sprzedam. — 52-69-58 po 12. 56268 P

BUDYNEK mieszkalny — sprzedam, Zgierz, Chelmska 3 B. 56353 P

LADNY dom z działką — sprzedam, zamienię na dwa M-3 własnościowe. Pilotów 5, (Lublinek) po 16. 56238 g P

JAMNIKI — sprzedam. — 51-48-09. 56199 g P

SPRZEDAM overlock „Famad” dwuwigłową iancuszkową „Textima” dwuwigłową plastiką „Pka” podszewką CS 790, guzikarkę „Pania”, rekawiczarkę „Beka” stębnówkę LZ-3 Listy 56243 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 56233 g P

SZNAUCER obrzym — sukę 20-miesięczną — sprzedam. 34-37-83. 56229 g P

SPRZEDAM futra — liasy, opony. 48-01-36. 56175 P

DZIANINE bawelniana — sprzedam. 15-84-21. 56294 g P

OVERLOCK przemysłowy — sprzedam 11-10-11 grzechociński, po 15. 56347 P

IVC „Lova”, „Jowisz”, rowery RFN — sprzedam. 43-03-90. 56234 g P

SADZONKI truskawek — sprzedam. 88-35-79. 56349 P

SPRZEDAM overlock „Textima” stębnówkę talerzową. Tel. grzechociński 35-03 po 16. 56299 g P

SPRZEDAM video Yoko, Atari z osprzętem. — 55-51-94. 56302 g P

OVERLOCK nowy 3-nitkowy „Playasa” sprzedam lub zamienię na 5-nitkowy, 74-62-02. 56400 g P

SPRZEDAM przedzę bawelnianą, stilonową, bismor kolorowy. Brzeziński tel. 23-55. 55400 g P

MATERIAŁ skóropodobny Korea — sprzedam. Ciechanów 30-38. 56182 g P

PRZYCEPE M-126 b — sprzedam. 34-37-83. 56230 g P

UWAGA! Sprzedam sadzonki malin „Veten” — norweska. 57-12-49. 56112 g P

„JOWISZA” — sprzedam. 43-51-52. 56176 P

IELEWIZOR kolorowy nowy, obrączki, opony 165/13 — sprzedam. — 87-52-20. 56375 P

JYRENE R-20, szamponier „Hoover” — sprzedam. 33-63-27. 56351 P

KUPIE segment lub M-5. Listy 56260 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. P

MIESZKANIE w starym budownictwie kupię lub wynajmę. 87-34-55. 56197 g P

CUDZOZIEMCOWI M-3 z telefonem wynajmę. — Tel. 78-61-92. 56233 g P

MIESZKANIE własnościowe, 2 działki budowlane (jedna z domkiem) — zamienię na dom. 48-14-81. Inne propozycje. 56280 g P

POSZUKUJE lokalu — ślusarstwo. (Górna). Wierzarkę stołową — kupię. Listy 56141 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P

TRZY pokoje wynajmę obok krajowców. — tel. 57-70-12. 1657 P

SZWACZKĘ (teksas) — zatrudnię. 36-20-77. 56216 P

UCZNIA lub stażystę do cukierni — zatrudnię. 61-86-56, wieczorem. 56204 P

ZATRUDNIĘ dziewiarza (-rkę) na maszynę „5”, 55-27-30. 56203 P

ZATRUDNIĘ szwaczkę do szycia kurtki, warunki dobre. Przedzalniana 11, (10-17). 56200 P

CUKIERNIKA, pomoc — zatrudnię. 87-53-73. 56251 P

ZAJAZD „Na Rogach” zatrudni kucharza, pomoc, kelnerkę, palacza. 57-46-16. 56224 P

ABSOLWENTA szkoły średniej w zakładzie rzemieślniczym tworzywa, chemia — zatrudnię. Tel. grzechociński 42-54-43. 56271 P

MAŁŻEŃSTWO lekarskie poszukuje gospodyni domowej. 32-66-81. 1656 P

DEKARZ zatrudnię. — 84-12-82. 56298 P

PIEKARZ — piecowy potrzebny. 57-33-02. 56237 P

ZATRUDNIĘ szwaczki — chętnie emerytki. Zakład bielizniarski, Piotrkowska 48. 56279 P

MURARZY przyjmę. — 32-46-32. Scibiorek. 56300 P

MURARZY zatrudnię. — 86-78-64. 56352 P

SZWACZKĘ — zatrudnię. 51-45-08. 56281 P

CHAŁUPNICZWO przyjmę. Listy 56301 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P

PRZEDSIĘBIORSTWO „Bumax” SA zatrudni na bardzo korzystnych warunkach pracujących: murarzy, tynkarzy, parkieciarzy. Wigury 21, tel. 36-74-19. 56369 P

ZATRUDNIĘ farbiera do dzianin. Sprzedam bawelniarkę zwrotną, prakki automat. 57-44-70 (8-16). 52-82-91. 56013 P

SZWACZKĘ emerytkę (Górna) — zatrudnię. Działka budowlana z materiałami okolice Szpitala Matki Polki — sprzedam. Tel. 81-40-79. 56439 P

OPERATORA wtryskarki tłokowej z praktyką, oraz ucznia do przyuczenia zawodu — zatrudni zakład tworzy. — Zgierska 203 godz. 7-9, 17-20. 56318 P

ZAKŁAD budowlany przyjmie zlecenia. Uzdrowiskowa 8, po 15, Grzelewski. 56236 P

USEUGI na overlock. Mięta, 55-70-62. 56350 P

NOWY automat do bitej śmietany, przedzę bawelnianą — sprzedam. Dziewiarza porcelanowa — zatrudnię. Zduniska Wola, tel. 48-74. 56207 g P

WSPÓLNIA do kwiatni przyjmie, inne propozycje. 34-37-83. 56231 g P



WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
 Pogotowie MO 997
 Straż Pożarna 998
 Informacja służby zdrowia 34-15-19
 Informacja kolejowa 36-55-55
 Informacja telefoniczna 813
 Informacja PKS 31-57-06
 Informacja PKO 36-32-11
 Informacja kulturalna 33-92-21
 Pogotowie wodociągowe 78-35-46
 Pogotowie energetyczne 74-34-35
 Łódź Północ 74-28-19
 Łódź Południe 74-55-25, 74-85-35, 892
 Pogotowie gazowe 74-57-66, 74-40-41
 Pogotowie drzewne 33-37-87
 w dni powszednie w godz. 15-17, w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11-22 nr 57-40-33.

ANONIMOWE ALKOHOLICY - tel. dla ludzi z problemami alkoholowymi 57-31-42 (poniedziałek - piątek 17-20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA - nr 33-50-66 - czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.

TELEFON DLA RODZICÓW - nr 33-24-99 - czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ - proble-

my wyboru zawodu - 31-33-61, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15-18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:
 spółdzielcze 32-46-34
 komunalne 36-33-85
 osiedle Reickia 34-78-41

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW - 24-83-23
 godz. 9-21

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW - całą dobę - 74-41-84.

TEATRY

WIELKI - godz. 17 „Traviata” 9.10. - godz. 19 „Meistertales”

NOWY - godz. 19 15 „Próba” 9.10. - jak wyżej

MALA SCENA - godz. 19 „Bonjour Marcel D” 9.10. - jak wyżej

JARACZA - godz. 18 30 „Ferdynand” 9.10. - jak wyżej

POWSZECHNY - godz. 19 15 „Panienci madame Tinty” 9.10. - jak wyżej

STUDYJNY - nieczynny 9.10. - godz. 19 „Dracula”

ARLEKIN - godz. 17 30 „Przygodny młody Rymelcin” 9.10. - jak wyżej 12 jak wyżej

PINOKIO - godz. 17 30 „O Kaslu ko gaski zgnubla” 9.10. - godz. 12 jak wyżej

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9-13 9.10. - nieczynny

ODZIAŁ RADOŚCZCZY (ul. Zygierska 147) godz. 10-16 9.10. - jak wyżej

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 11-15 9.10. - nieczynny

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15 9.10. - godz. 10-18

HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 19) godz. 19-14 9.10. - jak wyżej

WŁÓKNIENICZA (Piotrkowska 28) godz. 19-15 9.10. - godz. 19-15

SZUKI (Włocławskiego 36) - godz. 10-15 9.10. - jak wyżej

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 2) godz. 10-13 9.10. - godz. 10-14

MIASTA PABIANIC (pl. Obróńców Stalingradu 1) godz. 10-14 9.10. - godz. 19-13

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFII (Piotrkowska 103) godz. 10-18 fotografie E. Dworak i Z. Kaczyka 9.10. - jak wyżej

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11-16, międzynarodowe triennale drzeworytu 9.10. - jak wyżej

ZOO - czynne od godz. 9 do 17 (kasa do godz. 16)

OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

PALMIARNIA czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17

KINA

BALTYK - „Krótkie splecie” - USA od lat 12 - godz. 10, 13, 16, 18, 30. Seans nocny z czytana listą dialogową „Supergilna” - USA od lat 18 - godz. 21, 9.10. - jak wyżej

IWANOWO - „Przyjaciel mojej przyjaciółki” franc. od lat 15 - godz. 16, 18, 15 Seans nocny z czytana listą dialogową „Malone” USA od lat 18 godz. 20, 30 9.10. - Bajki: „Bajka o złotej rybce” - godz. 15, 15, dalej jak wyżej

IWANOWO - WIDEO - „Wilki i Zając” - radz. pr. ekt. - godz. 15, „Bilhis” - franc. od lat 18 - godz. 18, 9.10. - jak wyżej

PRZEDWIOSNIE - „Uciekający pociąg” - USA od lat 18 - godz. 18, 17, 15, 15, 9.10. - jak wyżej

POLESIE - „Kogel-mogel” pol. od lat 12 - godz. 14, 16, 16, 19 9.10. - Bajki - „Ballada o roztrzępym rycerzu” - godz. 14, „Kogel-mogel” - godz. 15, 17, 19, 30

WŁOKNIARZ - „Rozkaz 87” - korański, od lat 15 - godz. 19, 13, 14, 16, 18, Seans nocny - „Samotny wlk McQuade” USA od lat 18 godz. 20, 15 9.10. - jak wyżej

WISLA - Replika gdańska „La-będzi śpiew” - pol. od lat 18 - godz. 10, 12, 10, 15, 17, 30, 20 9.10. - Replika gdańska „Dotknij” - pol. od lat 19 - godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

ZACHETA - „Commando” - USA od lat 18 - godz. 15, 17, 15, 19, 30 9.10. - jak wyżej

STUDIO - Bajki - „Muzykancki” - godz. 15, „Pluton” - USA od lat 18 godz. 16, 15, 15, 9.10. - jak wyżej

STYLWYO - „Piraci” - tuncz. franc. od lat 13 - godz. 15, 17, 15, 19, 30, 9.10. - jak wyżej

TATRY - MAŁE-STUDYJNE - „Ginger i Fred” wł. od lat 15 godz. 13, 30. „Na srebrnym globie” pol. od lat 19 godz. 18, 9.10. - jak wyżej

GDYNIA - Kino non stop od godz. 10 do 22 „Obcy” - decyz. „Juchaj starcie” - USA od lat 15 9.10. - jak wyżej

HALKA - „E.T.” - USA b.o. godz. 15, 30. „Dawno temu w Ameryce” cz. I i II - USA od lat 18 - godz. 17, 30

9.10. - Bajki - „Myszka i sowa” - godz. 14, 30 - dalej jak wyżej

MŁODA GWARDA - „Pluton” - USA od lat 18 - godz. 10, 13, 15, 17, 15, 19, 30 9.10. - Bajki - „Cichcia” - godz. 10, 11, „Pluton” - USA od lat 18 - godz. 12, 15, 17, 15, 19, 30

MUZA - Bajki - „Indiański bisek” - godz. 18, „Pierścień i róża” - pol. b.o. godz. 16, „Dziśka namiełność” - USA od lat 18 - godz. 18 9.10. - jak wyżej

1 MAJA - Bajki - „Kukułka” - godz. 15, „Elektroniczny mordera” - USA od lat 15 - godz. 18, 15, „Powrót na ziemię” - USA od lat 12 - godz. 16 9.10. - jak wyżej

POKÓJ - „Zdrada i zemsta” - chiński od lat 15 - godz. 18, 18, 15 9.10. - Bajki - „Kosmiczna bajka” - godz. 15 - dalej jak wyżej

ROMA - „E.T.” - USA b.o. - godz. 12, 15, 14, 30, „Pokój z widokiem” - ang. od lat 12 - godz. 17, 15. Seans nocny „Betty” franc. od lat 18 - godz. 20, 30 - 9.10. - Bajki „Kwiaty małej ldy” - godz. 10, 11, „E.T.” - godz. 12, 15, 14, 30, „Pokój z widokiem” - godz. 17, 15. Seans nocny „Betty” franc. od lat 18 - godz. 20, 30

STOKI - „Krokodyl Dundee” - austr. od lat 12 - godz. 16, „Zabij mnie gino” - pol. od lat 18 - godz. 18, 9.10. - Bajki - „Koncert świerszcza” - godz. 15, dalej jak wyżej

SWIT - Bajki - „Leńni ogrodnicy” - godz. 15, „Most na rzece Kwai” - ang. od lat 15 - godz. 16, 15, 9.10. - jak wyżej

IATRY - „Kto rano wstaje” - CSRS b.o. - godz. 13, „Harry Angel” - USA od lat 15 - godz. 17, 19, 15 9.10. - jak wyżej

WYPOŻYCZALNIA video - od godz. 12 do 15 9.10. - nieczynna

APEKI

Niciarniana 13, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Piotrkowska 67, Bratysławska 2 a.

Pabianice - Armii Czerwonej 7, Aleksandrów - Kościuszki 4, Konstantynów - Sadowa 10, Główny - Łowicka 63, Ozorków - Armii Czerwonej 61, Zgierz - Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYZURY SZPITALI

Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
 Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
 Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
 Chirurgia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 26/60)
 Laryngologia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 39/50)
 Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
 Laryngologia - Szpital im. Piłgowa (Wolczanska 155)
 Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
 Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
 Szpitalna br.

Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
 Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
 Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 19)

Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego 22)
 Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
 Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
 Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS - czynny od godz. 15 do 7, telefon 33-91-26.
 Ambulatoria doradczej pomocy: - internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-37-00 w. 31 - gabinet chirurgi dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę tel. 74-14-14 gab. pediatry ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14

gabinet stomatologiczny, ul. Roosevelta 18 czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę.
 gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę, tel. 43-39-72.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 8 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.15 Komunikaty. 11.30 Sygnal czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert. 14.00 Wład. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w Rytmie. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jana Webera. 17.30 Słady pamięci - audycja. 17.50 Kto tak pięknie gra - Włodzimierz Nahorny. 18.00 Matyniakiowe. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio - dzieciom. „Superek” - aud. 20.00 Wład. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.16 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert zyczeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 Christoph Hein „Smierć Horna” - fr. 21.00 Komunikaty 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.00 Wład. 22.05 Głębia piosenki ZAKR. 23.00 Wład. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

12.25 Afrykańskie rytmy. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny. 13.10 Z cyklu: „Okolicie kultury” - fel. Tadeusza Papiera. 13.20 Przejeb za przebojem. 14.50 Pamieć i wspomnienia: Artur Rubinstein i „Moje długie życie”. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy. 16.00 Rozw. zag. 16.05 Aktualności dnia. 16.30 „Piosenki z dedykacją” (L). 16.55 PZU dla społeczeństwa - aud. Z. Drewnickiego (L). 17.05 Popołudnie z przebojem - opr. A. Kolasa (L). 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 „Mary Dear”. 18.30 Gwiazdozbiory aud. 19.30 Wieczór w filmharmonii. 20.15 Wład. 20.20 Wieczorne refleksje. 20.25 C.d. transmisji Konkert. 21.30 Tadeusz Potulski. Niezbadane są wyroki ludzkie”. 22.05 Studio Stereo zaprasza. 23.00 „Wisznia”.

PROGRAM III

11.20 - „Rok 1984”. 13.00 - „Imperium słońca”. 14.00 Koncerty klasyczne. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Byłem w Ameryce - aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 W iluzjone Trójki. 19.30 Dzisiejsze przeboje. 19.50 „Rok 1984”. 20.00 Lista przebojów. 22.00 „24 godziny w 10 minut” i inform. sportowe. 22.10 „Módl się po polsku” - mag. rozrywkowy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.30 Redakcja reportaży. 12.05 Laureaci Jesieni Tatrztańskiej. 12.20 Biuro listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 „Lektury i refleksje” - fel. 14.00 Popołudnie młodych. 15.00 Z muzami pod rękę. 16.30 Królowiezy historyczne. 17.00 Wład. 17.05 Socjologia i życie. 17.10 Pezajż polski - aud. 17.30 Magazyn OIRT - aud. 18.10 Polska piosenka w Witebsku. 18.30 Język angielski. 18.45 Piosenki znan Tamty. 19.00 Ignacy Mościcki - aud. 19.30 Wład. 19.35 Lektury „Czwórk”. 19.45 Nagrania z filmów - aud. 20.10 W świecie humanistyki. 20.50 Śpiewy Zbigniew Wodeckiego. 21.00 Hotel w czwartym rzedzie. 21.10 Placido Domingo - moje życie na scenie. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem. 23.05 Piosenki - przeboje. 23.20 Sitar, tabla, i inne. 23.30 Wład. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.50 Sygnal czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyka nowości. 13.00 Przegląd tygodnia. 13.15 Dla tych co nie lubią rocka. 13.45 Dom i my. 14.00 Scena i film. 14.30 „W Jeziorach” - odc. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Wład. 16.05 Teatr PR: „Impreza” - słuch. 17.00 Wiersze dla ciebie. 17.30 Na szlaku Teatru z Teczą - spotkanie z kielcowską frontowym Olą Obrską. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki: Paweł syn Stefana Kamary. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos - Mireille Mathieu. 19.30 Radio dzieciom: „Odłot zspaków” - montaż. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.85 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Nowa muzyka. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr PR: „Książniczka Maure” - słuch. 23.00 Wład. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców.

PROGRAM II

8.00-11.00 Poranek literacko-muzyczny: Stereo dla fonomatorów - Tina w Europie - opr. Renaty Ficej. Chwila poezji: Gość programu: K. Buczyko (L). 11.00 Poranek z płytą kompaktową. 12.00 Począta Dwójki. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.00 Wład. 13.05 „Kosmiczne to i owo - Atlantyda” - aud. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Redakcja Nagran przedstawi. 15.00 Recital chopinowski Barbary Hesse-Bukowskiej. 15.30 Kalendarz wydawniczy. 15.35 Europejska Lista Przebojów. 17.00 Wład. 17.05 Rozmowy o muzyce. 18.00 Pietro Mascagni: „Rycerskość wieńcowa”. Ruggiero Leoncavallo: „Pajace”. 21.00 Wład. 21.05 Wiadomości sportowe (L). 21.20 Wieczór płytowy. 23.30 Szanujmy wspomnienia.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Urodzeni w początku wieku. 12.00 Recital Hermanna Baumanna. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 The Eagles w Kalifornii. 14.00 Prywatnie u Eryka Lipińskiego. 14.15 Niedzielną muzykowanie. 15.00 Zycie na gorąco. 15.20 Pop boutique. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Proszę czekać, będzie rozmowa z Krzysztofem Materna. 18.00 Serwis Trójki. 19.05 Halina Krzyżanowska - „Fragment wiersza”. 20.00 Baw się razem z nami. 21.00 Sonety do Marli Stuart - adapt. 21.30 Listy muzyczne: Michał Kleofas Ogiński. 22.05 Przej-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1988 roku zmarł w Paźu, opatrzoną św. sakramentami, przeżywszy 85 lat, najukochańszaj Mąż, Ojciec i Dziadziś

WALCZYK

z powodu śmierci

UJC A

składają:

ZAW. KOLEŻANKI I KOLEŻY ze „SPOŁEM” PMS O. GASTR. ZAKŁADU STOŁOWEK I BUFETÓW W ŁÓDZI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 października 1988 roku (poniedziałek) o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym - Doły.

PROGRAM IV

8.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłoszeń Harcerskiej. 12.00 Wład. 12.05 Muzyczny serwis prasowy. 12.30 Wyprawy Czwórk. 1. „Mohikani” - rep. 2. „Rekiny lca do Singapuru” - rep. 13.20 Wiersz i aria. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Muzyka w teatrze. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Leon Kruczkowski - „Niemcy”. 16.00 Quiz popularnonaukowy - wst.: tajemnice biologii. 17.00 Wład. 17.05 Echa festiwal. 17.45 Refleksje uczyonych. 17.50 Ludwig van Beethoven. Adagio assal F-dur na organy. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Adwentystów Dnia Słódnego. 18.40 G. de Machaut: Msza „Notre Dame”. 19.00 Alfa i Omega - magazyn popularnonaukowy. 19.30 Wład. 19.35 Lektury Czwórk. L. Smolńska i M. Śroka - „Wielcy znan i nie znan”. 19.45 Piosenki Warszawy. 20.15 Magazyn Publicystyki. 21.00 Portret słowem malowny. 21.30 Punkty zwróte w karierze artysty - Tadeusz Gadzina. 22.00 Wieczór muzyki i myśli: „Znak i symbole” - aud. 23.00 Sitar, tabla i inne. 23.30 Wład. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodie na dobranoc.

HALCIE WALENCKI

z powodu śmierci

OJCA

składają:

DIREKCJA, POP ZPZR, ZW. ZAW., KOLEŻANKI I KOLEŻY ze „SPOŁEM” PMS O. GASTR. ZAKŁADU STOŁOWEK I BUFETÓW W ŁÓDZI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 października 1988 roku (poniedziałek) o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym - Doły.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1988 roku zmarł w Paźu, opatrzoną św. sakramentami, przeżywszy 85 lat, najukochańszaj Mąż, Ojciec i Dziadziś

WALCZYK

z powodu śmierci

OJCA

składają:

DIREKCJA, POP ZPZR, ZW. ZAW., KOLEŻANKI I KOLEŻY ze „SPOŁEM” PMS O. GASTR. ZAKŁADU STOŁOWEK I BUFETÓW W ŁÓDZI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 października 1988 roku (poniedziałek) o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym - Doły.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1988 roku zmarł w Paźu, opatrzoną św. sakramentami, przeżywszy 85 lat, najukochańszaj Mąż, Ojciec, i Dziadziś

WALCZYK

z powodu śmierci

OJCA

składają:

DIREKCJA, POP ZPZR, ZW. ZAW., KOLEŻANKI I KOLEŻY ze „SPOŁEM” PMS O. GASTR. ZAKŁADU STOŁOWEK I BUFETÓW W ŁÓDZI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 października 1988 roku (poniedziałek) o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym - Doły.

CZY STARCZY ŻYCIA...

(Dokończenie ze str. 1)

się jednak do kilku, najczęściej powtarzających w wystąpieniach dyrektorów. Min. zapowiedział stworzenie w ramach rządu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów - ciała, które operatywnie kierować będzie gospodarką narodową. Opowiedział się także za powołaniem postulowanej organizacji pracodawców.

„Narzekaliście na natłok przepisów i uregulowań, na skomplikowane rozwiązania, które nie sposób stosować w praktyce - mam świadomość, że potrzebne są proste mechanizmy i takie będą starał się stosować w rządzeniu”.

Premier zapowiedział również walkę z biurokracją. Przyznał rację dyrektorowi Wiktorowi Pyrkowskiemu z Łódzkiego „Teofilowa”, który twierdził, że zmieniają się mi-

nistrowie i ich zastępcy, natomiast już niżej od wielu, wielu lat rozmawia z ciagle tymi samymi ludźmi. „Nie nie da zwolnienie 100 osób jeśli nie usunie się przyczyn, które sprawiały, że ich obecność w administracji dawała się uzasadnić. Za kilka miesięcy wrócą na swoje miejsce. Usuwając zatem przyczynę przyczyn przestworów biurokratycznych” - stwierdził premier.

Na razie M. F. Rakowski nie zapowiedział żadnych zmian w systemie organizacji administracji centralnej, chociaż przyznał, że ma takie plany w przyszłości.

Na poruszony w dyskusji problem ewentualnego bezrobocia odpowiedział, że jest zwolnienkiem sytuacji, kiedy człowiek szuka pracy, a nie odwrotnie. Niestety nasz system - trzeba to sobie otwarcie powiedzieć - nie potrafi nauczyć ludzi właściwego szacunku do pra-

cy i dopóki tego problemu nie rozwiążemy, nie uporamy się z wieloma innymi kłopotami trapiącymi gospodarkę - powiedział.

Spotkanie premiera M. F. Rakowskiego z dyrektorami zakładów pracy pomyslane zostało jako jedna z wielu konsultacyjnych rozmów, które nowy prezes Rady Ministrów odbywa w ostatnich dniach. „Los rządu w dużym stopniu zależy od was - powiedział premier, dlatego nie może was zabraknąć wśród ludzi z którymi rozmawiam o składzie i programie działania przyszłej Rady Ministrów. W obecnym klimacie społecznym - zmiany personalne w Radzie Ministrów muszą być głębokie. Rząd sformowany w dawnym składzie skazany byłby bowiem już na starcie na przegrana - oświadczył M. F. Rakowski.

ALDONA ŁUKOMSKA

wczoraj zgłoszenie

dzis

OGŁOSZENIE

SZWACZKA potrzebna (teksas) może być reńcisłka 84-27-79.

56905 G E

SPRZEDAM hurtm jabłka Jonastki. 52-22-33. 56939 G E

KUPIE trabanta combi 74-40-74 (godz. 9-15). 56927 E

SPRZEDAM: „Rubin”. „Jadwidę”. 57-29-88. 56992 G E

126 p. (1983) sprzedam 36-21-25. 56674 E

TOYOTA-bus diesel (1984) sprze- dan 55-45-62, po godz. 12. 56923 E

ZATRUDNIĘ pracowników do zycia kurtki skórzanych. Zgierz - Proboszczewice, Jabłoniowa 10. 56631 G E

TVC radziecki nowy używany - sprzedam 32-13-14. 56447 G E

DUŻY kredens (półkowy) między- wojenny sprzedam. 88-74-23. 56824 G E

M-3 zamienię na M-2 87-59-00. 56980 E

VIDEO sprzedam. 82-87-78. 56749 G E

MIESZKANIA poszukuję. 86-87-71. 56894 G E

„RUBIN” 714 - sprzedam. Współ- pracownica z uprawnieniami krawieckimi - poszukuję. Huf- cowa 18 B/55. 56903 G E

SZWACZKI zatrudnie (Śródmieś- cie) (puzki dzianina), 36-32-13. 56748 G E

ZATRUDNIĘ elektryka przewijacza. 86-83-43. 56732 G E

POSZUKUJĘ mieszkania. 81-97-84. 56726 G E

MERCEDES 240 D (1978) do remon- tu - sprzedam. Tetrzańska 85/1 po 16. 56724 G E

OBRACZKI, pierścioneł - sprze- dan. 14-13-43. 56723 G E

KUPIĘ działkę uzbrojoną pod rzmiesio w Pabianicach lub wynajmę lokal na rzmiesio 100 m. Pabianice, Pólnocna 6. 56454 G E

M-2 (własnościowe lub kwateryn- kowe) zamienię korzystnie na większe. 74-31-88. 56800 G E

ARTYSTA plastyk - nauczanie. 74-31-88. Solski. 56799 G E

MASZYNE kuśnierska (radziecka) nowa - sprzedam. 74-73-95. 56797 G E

DOBRE pianino - kupię. Fran- ciskańska 133 A/35 Dębska. 56796 G E

LOKAL na blacharstwo poszuku- ją 87-59-09. 56839 E

POKÓJ, kuchnia - śródmieście, po- kój - Widzew zamienię na jedno większe. Kilińska 73/6. 56855 E

TOKARZA w drewnie - młodych reńcisów zatrudnię. Telefonicz- na 46. 56953 E

PIŁĘ taśmową kupię - 33-31-12, 32-83-37. 56952 E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1988 roku zmarł w Paźu, opatrzoną św. sakramentami, przeżywszy 85 lat, najukochańszaj Mąż, Ojciec, i Dziadziś

MARIAN SOLIŃSKI

długoletni pracownik przemysłu dzwierskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 października br. (poniedziałek) o godz. 13 w kaplicy cmentarza rzym.-katolickiego na Zarzewie. Pogrzeben w smutku!

ŻONA, SYNOWE, SYNOWE, WNUCZ

Wzramy smutnego współczucia

MORNI

JANUSZOWI REMBACZOWI

i RODZINIE

z powodu śmierci

OJCA

składają:

PRACOWNICY PR. MAKO- WSKIEJ w SKIERNIEWICACH.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1988 roku zmarł w Paźu, opatrzoną św. sakramentami, przeżywszy 85 lat, najukochańszaj Mąż, Ojciec, i Dziadziś

WŁADYSŁAW CIECHANOWSKI

uroczyście pogrzebowo ode- bda się w dniu 19 października br. (poniedziałek) o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym na De- tach, o 8ym powiadamiają po- grzeben w głębokim smutku:

ŻONA, DZIECI, WNUKI I PO- BOSTAŁA RODZINA.

na ekranie TV

sobota

8 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 9.00 „Drops” — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz kino „Dropsa”; „Pierścienie róża” (1), serial prod. pol. DT — wiad.
- 10.30 Stare, nowe, najnowsze Na zielonym poligonie — wojskowy progr. publ.
- 11.50 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
- 12.20 Wędrowniki dalekie i bliskie „Bernardo Belotto zwany Canaletto” — film dok. prod. NRD
- 13.00 „Plesz” — magazyn muz.
- 13.30 „Tak się robi komedie” — program filmowy
- 14.30 Telewizyjny Teatr Prozy — Jurij Trifonow „Kilka scen z życia Glebowa”
- 17.05 Losowanie Dużego Lotka
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Portrety — Zbigniew Safjan — „Szkieł do portretu piewca”
- 18.30 Butik
- 19.00 Z kamery wśród zwierząt
- 19.20 Dobranoc — „Zabawy Bola i Lotka
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
- 20.05 „Rodeo” — film fab. prod. USA
- 21.50 Tydzień w polityce
- 22.00 „Kanał 5” — magazyn satyryczno-rozrywkowy
- 22.50 Telewizyjny przegląd sportowy
- 23.10 DT — wiad.
- 23.20 Anegdota teatralne Igora Smiałowskiego
- 23.25 Kino sensacji — „Spadek” film prod. ang.
- 0.50 — zakończenie programu.

PROGRAM II

- 14.55 Program dnia
- 15.00 Małe kino: „Szarby” — film dok.
- 15.30 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
- 17.00 „Zbliżenia, czyli ta i owo o filmie” (2)
- 17.50 Polska Kronika Filmowa
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Wielka gra” — teleturniej
- 19.30 Alfa i omega — „AIDS ma wielkie oczy”
- 20.00 „Opowiesci o symfonii” — pr. muzyczny prod. ang.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 „Zmienne losy kapitana Lancastera i Chubbie Miller” — ostatni odcinek ser. prod. ang.
- 22.35 Wieczorne wiadomości

niedziela

9 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 9.00 Teleranek oraz film prod. kanadyjskiej z serii: „Szwajcarscy Robinsonowie” (1)
- 10.30 DT — wiad.
- 10.35 W królestwie owadów” (8) — serial przyrodniczy
- 11.05 Polagra '88 — rep.
- 12.00 Poranek symfoniczny WOSPRIT w Katowicach
- 13.05 Teatr dla dzieci: „Alineczka i żołnierz”
- 13.50 Telewizyjny koncert życzeń
- 14.40 Marek Sierocki zaprasza
- 15.10 „W kamiennym kręgu” (23 i 29) — serial obyczajowy prod. brazylijskiej
- 17.15 Telexpress
- 17.30 „Gdzie są taśmy z tamtych lat”
- 18.10 Od Picadora do Zaleszczyk (2) — Styl miejski”
- 18.40 Antena
- 19.00 Wieczorynka — „Wuzzle”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
- 20.05 „Smieciarz” (1) — serial TP
- 21.35 7 dni na świecie
- 21.45 Studio sport
- 22.30 Telewizyjny film dok. — „Knapp”
- 23.00 DT — wiad.

PROGRAM II

- 7.50 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.25 Film dla niesłyszących: „Smieciarz” (1) serial TP
- 9.55 „Pierwsza Warszawska Kościuski” — wojskowy film dok.
- 11.30 Lokalny koncert życzeń (L)
- 11.55 Jutro, poniedziałek
- 12.15 Powitanie
- 12.20 Kino rodzinne: — „Lęk wysokości” cz. I, film prod. węgierskiej
- 13.05 100 pytań do Stanisława Ciocha
- 13.50 Klejnoty kultury — „Lad nad Wartą” — film dok.
- 14.30 Rajd warszawski — rep.
- 14.35 Podróże w czasie i przestrzeni — „Odyseja Cousteau”: „Nil” cz. I ser. dok. prod. USA
- 15.25 „Szluka ogrodowa w Polsce” — „Parki publiczne” cz. I
- 15.55 Recital Urszuli Trawńskiej-Moroz
- 16.25 „Być tutaj” — gawęda prof. Wiktora Zina
- 16.35 Kino-Okno — kalendarz filmowy
- 17.30 Blizni światła
- 19.00 Festiwal muzyki Krzysztofa Pendereckiego — rep.

- 19.30 Jubileusz teatru „Ateneum”
- 20.00 Studio sport
- 21.00 „Tryptyk brodnicki blues”
- 21.20 Rajd warszawski — rep.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Z biegiem lat, z biegiem dni” (5) — „Kraków 1902” serial TP
- 22.50 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

10 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 16.20 Pr. dnia DT — wiad.
- 16.25 „Luz” — pr. nastolatków
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Prosty rachunek
- 17.40 Studio sport
- 18.20 Polityka socjalna — oczekiwania, bariery, propozycje cz. 1
- 18.50 Telereporter
- 19.10 10 minut — pr. publ.
- 19.20 Dobranoc: „Kotek Hau”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Jutro, pojutrze, za tydzień”
- 20.05 Teatr Telewizyjny — James Joyce — „Wynagany”
- 22.25 Jak reformować szczybę — program publ.
- 23.05 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.55 Program dnia
- 18.00 Wiadomości — dla niesłyszących (L)
- 18.30 Antena „2” na najbliższy tydzień
- 18.50 Ojczyzna — polszczyzna
- 19.05 Galerie swiata: „Trzej malarze — Bruegel” (2) — film dok. prod. ang.
- 19.30 22 Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku
- 20.00 Puchar Ameryki — rep.
- 20.30 Polagra '88
- 20.50 Uwaga, dokument — „Duet”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Koncert bluesa
- 22.10 Zamyślenia
- 22.25 Biografie: „William Golding” — film dok. prod. ang.
- 23.20 Wieczorne wiadomości

wtorek

11 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.50 Domowe przedszkole
- 9.15 DT — wiadomości
- 9.25 „Złote obrączki” (11) — ser prod. hiszp.
- 10.25 Domator — „To się może przydać”
- 16.00 Program dnia, DT — wiadomości
- 16.05 Gazeta rolnicza
- 16.25 Adres — Polska
- 16.50 Dla dzieci — „Wyprawy prof. Ciekawskiego”
- 17.15 Telexpress
- 17.30 „Polonia Restituta” (6) — serial TP
- 18.20 Polityka socjalna — oczekiwania, bariery, propozycje, cz. 2
- 18.50 Kram — mag. konsumenta
- 19.10 10 minut — program publ.
- 19.20 Dobranoc — „Kraina Długich Uszu”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
- 20.05 „Złote obrączki” (11) — ser prod. hiszp.
- 21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu
- 21.30 Recital Karela Gotta
- 22.00 Zawsze po 21
- 22.40 Rozmyślenia prof. Mariana Stępnia
- 22.50 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.55 Program dnia
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Wiek niepewności” (1) — „Prorozy i obietnice klasycznego kapitalizmu” — serial dok. prod. ang.-kan.-amer.
- 19.30 Studio sport
- 20.00 „Pamięć i legenda” — film dok.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Non stop kolor — „American graffiti” — film obycz. prod. USA
- 23.35 Wieczorne wiadomości

środa

12 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.35 Domator — nasza poczta
- 8.40 Szkoła dla rodziców
- 8.50 Domowe przedszkole
- 9.15 DT — wiadomości
- 9.25 „Czora” — film prod. radz.
- 10.50 Domator — Przyjemne z politycznym
- 11.20 Najlepszym — wojsk. program publ.
- 11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji 45 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego
- 15.50 Program dnia, DT — wiad.
- 15.55 Losowanie Express i Super Lotka
- 16.05 W świecie ciszy — progr. dla niesłyszących
- 16.25 Dla dzieci — Tik-Tak
- 16.50 Kino Tik-Taka — „Cudowna podróz” (1) — ser. prod. RFN
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Spojrzenia — Mówić, czy nie mówić? — progr. publ.

- 18.00 Telewizyjny Informator
- 18.05 Wydawnicy
- 18.20 Dawniej niż wczoraj — Archiwum XX wieku
- 18.50 Gra o milion
- 19.10 10 minut — progr. publ.
- 19.20 Dobranoc — „Miś Uszatek”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
- 20.05 „Wsi moja sielska, anielska” — film fab. prod. czechosłowackiej
- 21.45 „General Berlin” — kartki z pamiętnika — film dok.
- 23.20 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.55 Program dnia
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 ABC — teleturniej językowy
- 19.00 A propos... Iga Cembrzyńska
- 19.30 Za Odrą — progr. dok.
- 20.00 Klucz do nowej muzyki — o twórczości Elżbiety Sikorskiej
- 21.00 Polak w przyrodzie — Pejzaż z wiatrakami
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Telewizja nocą
- 23.30 Wieczorne wiadomości

czwartek

13 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.35 Domator — Rady na życie
- 8.50 Domowe przedszkole
- 9.15 DT — wiadomości
- 9.25 „Bergerac” (6) — ser. krym. prod. ang.
- 10.15 Domator — rady na życie
- 16.20 Program dnia, DT — wiad.
- 16.25 Dla młodych widzów — Kwant — SOS wśród gwiazd
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Żołnierze — Warszawie — wojsk. progr. dok.
- 17.50 Telewizyjny film dok. — Chronić czy nie chronić
- 18.20 Sonda — Wstęga
- 18.50 Teraz — tygodnik gospodarczy
- 19.10 10 minut — pr. publ.
- 19.20 Dobranoc — „Osiłek poznaj świat”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
- 20.05 „Bergerac” (6) — „Rakietka tenisowa” — ser. krym. prod. ang.
- 21.05 Pegaz
- 21.55 Polityka, politycy — Jaśer Arafat — progr. A. Bilika
- 22.25 Płkimi country — Mragowo '88
- 22.45 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.25 Program dnia
- 17.30 Rodzice i szkoła
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Muppet show, czyli rewia gwiazd — Lesley Ann Warren
- 19.00 Prezentacje, prowokacje, pytania
- 19.30 Puls — nauka pływania niemowląt
- 20.00 Międzynarodowy festiwal cyrkowy — Monte Carlo
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio teatralne „Dwójki” — Gyorgy Schwajda — „Hymn”
- 23.00 Wieczorne wiadomości

piątek

14 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.35 Domator — Nasza poczta
- 8.50 Domowe przedszkole
- 9.15 DT — wiadomości
- 9.25 „Nie ma soboty bez słonca” — film fab. prod. kub.
- 16.00 Program dnia, DT — wiad.
- 16.05 Mieszkańca — wszechznica budowlana
- 16.25 Dla młodych widzów — Ramię teleturniej (L)
- 16.50 Dla dzieci — Okienko Pankracego
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Reportaż z przeszłości
- 18.05 Telewizyjny film dok. — „Losy” cz. 1
- 18.50 Monitor rządowy
- 19.10 10 minut — progr. publ.
- 19.20 Dobranoc — „O gałowym Robocie i jeleniu Wietrzynosu”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
- 20.05 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Ila If i Eugeniusz Piętrow „12 krzesel” (3)
- 21.15 Czas — mag. publ.
- 21.50 100-lecie stałej sceny polskiej w Łodzi (L)
- 22.15 Nic się nie stało — progr. publ.
- 22.45 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.55 Program dnia
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Ze wszystkich stron — mag. reportażowy
- 19.00 Wzrokowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
- 19.30 Dookoła świata — Spotkanie z rodakami
- 20.00 Magazyn „Piątek”
- 21.25 Przed turniejem miast — Kłodzko — Krotoszyn
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Filmy Federico Felliniego — „La strada” — wykt. G. Massina A. Quinn
- 23.30 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

■ PRZEZ CAŁE ŻYCIE Hortensja Dupland z Francji marzyła o wykonaniu skoku na spadochronie, aż wreszcie okazało się to możliwe w dniu jej 81 urodzin. Ambitna babcia skoczyła w towarzystwie doświadczonego instruktora którego najważniejszym zadaniem było przypomnieć jej o konieczności otwarcia spadochronu w razie gąbby zawiodła ją pamięć. Sędziwa spadochroniarzka, wyglądająca na ziemniaka, była wprost uniewolniona i natychmiast wyraziła życzenie by te przygodę można było powtórzyć. Dano jej nadzieję, że stanie się to zapewne w jej następnym urodziny.

■ DWIE SIÓSTRY mieszkające na warszawskiej Pradze przeczytały w gazecie ogłoszenie matrymonialne jakiegoś Polonusa wystawy za granicę swoje oferty i fotografie i wkrótce nadeślą odpowiedź: Stanisław W. nie może się

zdecydować, bo podobają mu się obydwie. Później zresztą kandydat na męża przyjechał, obejrzał je sobie w naturze, ale wciąż nie mógł się zdecydować i wjechał nie podjąwszy decyzji.

W jakimś czasie potem przysłał jednak zaproszenie Krystynie; w liście były również pieniądze na podróż. Druga siostra, Jadwiga, bardzo przeżyła to odrzucenie i oblała wybrankę Stanisława kwasem solnym, co ją oszczędziło na całe życie. Krystyna znalazła się w szpitalu, Jadwiga — w więzieniu, na osiem lat.

Współczesna polska miłość.

■ W LONDYNIE sześćdziesięcioletni uczeń Joel Bernsteina uzyskał oficjalną zgodę na założenie firmy usługowej i prawnopodobnie jest teraz najmłodszym przedsiębiorcą na świecie. Czym się zajmuje jego przedsiębiorstwo? Otóż czytaniem ba-



adaplowane na kawiaręki. Pomysł jak pomysły ale my mamy lepszy: naszym zdaniem — może kogoś zdziwi — w szalecie powinien być szalec.

■ 200-FRANKOWE BANKNOTY pozabawione nadruku „Bank Francji” pojawiły się w obiegu w Cannes. Ministerstwo finansów opublikowało wyjaśnienie, z którego wynika, że banknoty wcale nie są fałszywe, a jedynie przez przecięcie wypuszczona je niekompletnie wydrukowane.

Figur na figur

ujawnił się tenon trefli, S zabił królem i natychmiast zabrał się za kiery. E zabił króla kier asem i odwrócił w ten sam kolor

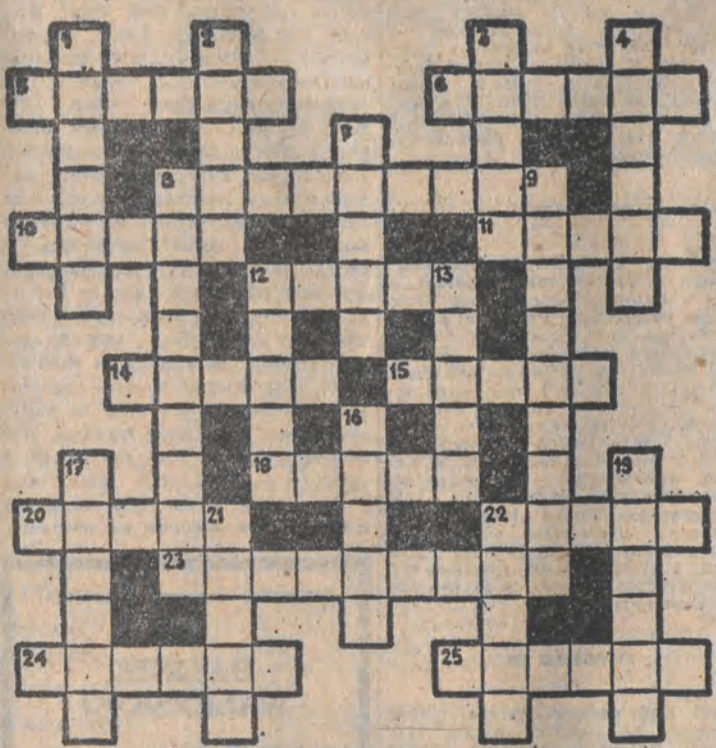
W czym problem? Gdy się widzi wszystkie karty — gra jest dziecinnie prosta ale amerykański arcy mistrz Bob Slavenburg i „w ciemno” zagrał tak jakby widział wszystkie karty. O układzie trefli wiedział już z licytacji, a potwierdzenie uzyskał po pierwszym wzięciu, potem grając w kiery i pikę upewnił się że W ma dwa kara — ani mniej, ani więcej. Teraz więc wystarczyło zagrać kara z góry — karty wypadają z ręki. Swoją grał Niczego nie trzeba zgadywać — wszystko można policzyć i gra się, jak „na widno”

A teraz dwie informacje o suk-

cesach łódzkich brydżystów. Najpierw oddajmy honory juniorom z Łódzkiego Domu Kultury, grającym w lidze okręgowej. Tydzień temu wzięli oni udział w turnieju teamów zorganizowanym w Belchatowie z okazji Dnia Energetyka i zaskoczyli wszystkich zajmując 1 miejsce, choć na turnieju przyjechało około 40 drużyn w tym wiele I- i II-ligowych. Zwycięcy grali w składzie: M. Jaworski, W. Nieński, K. Stawiński, E. Stoliński i A. Wojski. To naprawdę duży sukces naszej młodzieży.

Całkiem nieźle poszło też Widzewowi w dorocznym turnieju teamów w Wancji z udziałem ponad 70 zespołów. Grając w składzie: J. Cieślak, J. Makaruk, P. Niedzielski, S. Owczarek, W. Turant i J. Zadroga, łodzianie wzięli na 6smy miejscu. Zwycięzcy w turnieju kombinowany team polskowłoski (z naszej strony wystąpili w nim Ostrowski i Wolny), a drużyna grająca jako reprezentacja Polski zajęła 10 miejsce. KRÓL KIERY

KRZYZOWKA



Poziomo: 5. Telewizyjny film seryjny 6. Abonament na imprezy rozrywkowe 8. Dawna nazwa małego samolotu sportowego 10. Znak nawigacyjny na wodzie 11. Używany do żarówek 12. Zawodnik 14. Wielki napływ 15. Antonim pokoju 18. Rasa koni 20. Bryła, kawał ziemi 22. Rzeka w Austrii (prawy dopływ Dunaju) 23. Prowincja w pn. Belgii zamieszkała przez Flamandów 24. Miel skrzyniowy do przechowywania bielizny 25. Studencka książeczka ze stopniami.

Pionowo: 1. Gatunek jabłek 2. Kolor inaczej 3. Miejsce urodzenia K. Pułaskiego 4. Chroni zawartość od stygnięcia lub nagrzania 7. Rozeznik kroniki 8. Straż przednia 9. Jej stolicą jest Buenos Aires 12. Nakrywasz ją kapeluszem 13. Powieść E. Zoli 16. Opera Żeleńskiego 17. Mówca 19. Okrycie głowy 21. Jedna z elektrod 22. Francuska rzeka.

Oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania nagrody książkowej.

Znaki Zodiaku

WAGA (23.09.—22.10.) — Uczucia przesłaniają ci teraz inne sprawy. Uważaj jednak, żeby nie zatracić zdrowego rozsądku. Niewskazany jest pośpiech i decyzje podejmowane pod wpływem impulsu.

SKORPION (23.10.—22.11.) — Mimo obiecujących widoków na szybką realizację planów, niestety nie uda ci się uniknąć zadrzań i konfliktów. Pomóż ci twój praktycyzm i zmysł dyplomatyczny.

STRZELEC (23.11.—22.12.) — Czeka na ciebie wiele drobnych, ale wymagających zdecydowania spraw. Straciś wiec czasu, ale nieestety wyłączać z swojej winy. Zbyt długo odkładałś ich załatwianie.

KOZIOROZEC (23.12.—20.01.)

— Spokojny początek tygodnia. Z biegiem czasu sprawy będą nabierały tempa i ostrości. Wszystko co podejmiesz w tych dniach okaże się mało skutecznym. Pomóż szczęśliwy przypadek — spotkanie z osobą, z którą się liasz.

WODNIK (21.01.—18.02.) — Nie komplikuj bez powodu życia siebie i innym. Pod koniec tygodnia wszystko się jakoś ułoży. List lub telefon wyjaśni wiele nabrzmiałych spraw. Nie przejmuj się kłopotami, które pojawiają się wkrótce.

RYBY (19.02.—20.03.) — Tydzień okaże się spokojny — wręcz relaksowy, pod warunkiem, że uporzysz się z przyjętymi zobowiązaniami i zadaniami. Warto już pomyśleć o nowych inicjatywach, które przyniosą ci spore profity finansowe.

BARAN (21.03.—20.04.) — Bardzo dobry okres na podejmowanie spraw zawodowych. Są szanse, iż wreszcie uda ci się zrealizować swe najskrytsze plany i zamierzenia. Ciekawa znajomość sprawi cię w dobre samopoczucie.

BYK (21.04.—21.05.) — Duże komplikacje w sprawach osobistych. Musisz spokojnie rozwa-